

## Użyteczność analitycznego eklektyzmu w badaniu stosunków Polski z Rosją

Adriana Dudek

*Uniwersytet Wrocławski*

Przedmiotem artykułu jest analiza przyczyn braku trwałej i stabilnej współpracy między Polską i Rosją. Fundamentalne pytanie badawcze postawione w artykule brzmi: czy państwa konstruujące stosunki międzynarodowe w ramach odmiennych paradygmatów teoretycznych są zdolne trwale ze sobą współpracować? Narzędziem wykorzystanym w badaniu jest analityczny eklektyzm rozumiany także jako odpowiedź na postulat pragmatyzmu w podejściu do badań nad stosunkami międzynarodowymi *sensu largo*. W artykule wykorzystano dwa podejścia teoretyczne, inne dla każdego z analizowanych państw: dla Polski jest to paradygmat liberalny, zaś dla Rosji – realistyczny. Analizę polityk zagranicznych tych państw przeprowadzono z odwołaniem się do trzech kryteriów, tj. postrzegania przez nie istoty stosunków między państwami w ujęciu liberałów i realistów, instytucji i reżimów międzynarodowych jako płaszczyzn współpracy oraz sposobu i źródeł identyfikacji interesu. Artykuł składa się z czterech części. W pierwszej skonstruowano zastosowany w jego dalszej części model analityczny, w drugiej dokonano rekonstrukcji polskiej percepcji przez pryzmat podejścia liberalnego z wykorzystaniem wspomnianych wyżej trzech kryteriów, w trzeciej przeprowadzono taką samą rekonstrukcję percepcji Rosji w oparciu o podejście realistyczne. Ostatnią część artykułu stanowi postrzeganie przez Polskę i Rosję dwóch wybranych problemów: znaczenia Ukrainy dla każdego z państw oraz optymalnego kształtu architektury bezpieczeństwa europejskiego. Studium przeprowadzone w artykule pozwoliło udzielić pozytywnej odpowiedzi na pytanie badawcze postawione we wstępie. Wydaje się zatem, iż zbieżność, lub w tym przypadku rozbieżność, percepcji rzeczywistości międzynarodowej państw stanowi niezwykle ważny – by nie rzec kluczowy – czynnik sprzyjający lub utrudniający trwałą i stabilną współpracę.

*Słowa kluczowe:* analityczny eklektyzm, pragmatyzm, liberalizm, realizm, polityka zagraniczna, Rosja, Polska, interes, instytucje międzynarodowe, współpraca.

Artykuł stanowi przyczynek do zbadania, z zastosowaniem analitycznego eklektyzmu, przyczyn braku trwałej i stabilnej współpracy między Polską i Rosją. Pytanie badawcze, na które odpowiedzi winna udzielić dalsza analiza, brzmi: czy państwa konstruujące stosunki międzynarodowe w ramach odmiennych paradygmatów teoretycznych

są zdolne trwale ze sobą współpracować? Płaszczyznę, na której zostanie osadzona część teoretyczna, a następnie empiryczna, będzie stanowił wspomniany już analityczny eklektyzm, który współcześnie wydaje się jedną z odważniejszych odpowiedzi na postulat pragmatyzmu pojawiający się z coraz większą intensywnością w nauce o stosunkach międzynarodowych. W analizie zostaną wykorzystane dwie, uważane najczęściej za wiodące (obok konstruktywizmu) propozycje teoretycznego podejścia do stosunków międzynarodowych – realizm oraz liberalizm<sup>1</sup>. Zastrzec jednak należy, iż nie będzie to w żadnej mierze próba dowodzenia wyższości eksplanacyjnej którejkolwiek z nich, ponadto oba paradygmaty nie będą rozumiane i postrzegane jako kompletne swoje przeciwieństwo, bo w istocie takimi nie są<sup>2</sup>. Każdy z nich zostanie potraktowany jako optymalny ze względu na swoją moc wyjaśniającą dla każdego z wybranych państw: liberalizm dla Polski, natomiast realizm dla Rosji, zaś zasadność wyboru zostanie dowiedziona w trakcie narracji.

Rok 2004, będący cezurą początkową analizy, stanowił przełom w polityce zagranicznej Polski, która wówczas została członkiem Unii Europejskiej (UE). Na szczególnie podkreślenie zasługuje znaczenie tego faktu dla polityki zagranicznej<sup>3</sup>. Członkostwo Polski w UE nie pozostało też bez wpływu na politykę Rosji wobec Polski i całego regionu. Z jednej strony bowiem Rosja starała się osłabić pozycję Polski w UE, czyniąc z niej niewiarygodnego członka, którego rusofobiczne zachowania<sup>4</sup> przyniosą pogorszenie stosunków Rosji z Unią. Z drugiej natomiast musiała dostrzec, że pozycja Polski zostanie wzmocniona, zaś korzystna dotąd dla Rosji różnica potencjałów w pewnym stopniu zneutralizowana członkostwem Polski w UE. Polska ponadto zyskiwała możliwość współtworzenia polityki wschodniej całej wspólnoty<sup>5</sup>. Przełom,

<sup>1</sup> Pojęcia „liberalizm” i „realizm” stosowane są w artykule jako oddające pewien generalny podział funkcjonujący w teoriach stosunków międzynarodowych. Nie oznacza to jednak, iż oba paradygmaty ujmowane są jako zamknięte i jednorodne całości.

<sup>2</sup> R. Jervis, *Realism, neoliberalism, and cooperation: Understanding the debate*, „International Security” 1999, t. 24, nr 1, s. 42–63.

<sup>3</sup> Członkostwo bowiem było postrzegane jako element zmieniający percepcję potencjału Polski zarówno przez partnerów z zagranicy, jak i przez nią samą. Wydaje się, iż miało to szczególne znaczenie dla relacji z Rosją, budowało bowiem swoiste złudzenie szybkiej neutralizacji dominacji Rosji w asymetrii potencjałów między Polską i Rosją. Innymi słowy, Polska wzmocniona członkostwem w UE miała się stać silniejszym partnerem dla Rosji. Temu optymistycznemu podejściu dawali wyraz kolejni polscy ministrowie spraw zagranicznych i premierzy od 2002 r., kiedy zakończone zostały negocjacje traktatu akcesyjnego Polski z Unią. Członkostwo Polski rodziło przekonanie, że stworzy szansę na „realizację bardziej złożonych interesów na Wschodzie. Umożliwi [...] wpisanie polskich interesów w ramy dopiero powstającej koncepcji stosunków Unii z Rosją, Ukrainą i Białorusią oraz pozostałymi krajami byłego ZSRR”. Informacja Ministra Spraw Zagranicznych Włodzimierza Cimoszewicza na temat polskiej polityki zagranicznej w 2002 r., [https://www.ms.gov.pl/pl/polityka\\_zagraniczna/priorytety\\_polityki\\_zagr\\_2012\\_2016/expose2/expose\\_2002/](https://www.ms.gov.pl/pl/polityka_zagraniczna/priorytety_polityki_zagr_2012_2016/expose2/expose_2002/), (data dostępu: 1.01.2016).

<sup>4</sup> Rusofobia jest jednym z narzędzi stosowanych przez Rosję. Szerzej por. J. Darczewska, P. Żochowski, *Rusofobia w strategii Kremla. Broń masowego rażenia*, Punkt Widzenia, nr 56, Ośrodek Studiów Wschodnich, Warszawa 2015.

<sup>5</sup> Wypada podkreślić, że brak jedności w pojmowaniu pojęcia polityki wschodniej wśród członków UE oraz sprzeczność interesów pojawiająca się między nimi w odniesieniu do różnych kierunków

jaki nastąpił w 2004 r., oznaczał także szansę na realizację polskich interesów w odniesieniu do wschodnich sąsiadów poprzez włączenie ich do współpracy z UE, a tym samym rozciągnięcie strefy uładzenia, rozwoju, bezpieczeństwa i przewidywalności na bezpośrednich sąsiadów Polski<sup>6</sup>.

### Model analityczny

Jak się wydaje, nauka o stosunkach międzynarodowych staje przed koniecznością gruntownego przeorganizowania sposobu rozumienia nie tyle tego, czym ona sama jest, lecz czemu powinna służyć i w jaki sposób jest lub powinna być tworzona. Wyzwaniem bowiem nie jest tworzenie kolejnych częściowo przydatnych paradygmatów, lecz zdefiniowanie sposobu ich wykorzystania. Jak słusznie zauważa Patrick Thaddeus Jackson, nie ma jednej metodologii czy uniwersalnego sposobu pojmowania i rozumienia naukowych metod, które obejmowałyby cały obszar badawczy<sup>7</sup>.

Jednym z dominujących we współczesnym dyskursie badawczym postulatów jest konieczność stosowania pragmatycznego podejścia w badaniach. Zgodnie z jego duchem celem naukowego dociekania powinno być całościowe objaśnianie zjawisk i procesów, do którego drogę może stanowić wykorzystanie narzędzi i koncepcji wywodzących się z różnych nurtów i paradygmatów badawczych. Pragmatyzm nastawiony jest na wiedzę użyteczną, którą można zastosować przy objaśnianiu rzeczywistości, ma stanowić propozycję swoistej ucieczki od ograniczającego epistemologicznego *dead-lock*<sup>8</sup>. Jedną z propozycji odpowiadających na to zapotrzebowanie jest analiza eklektyczna, która przeciwstawiając się niejako logycyzmowi, odwołuje się do pragmatyzmu właśnie, zwłaszcza w postrzeganiu celu i drogi rozwoju nauki. Artykuł stanowi próbę zastosowania pragmatycznego podejścia do badania polityki zagranicznej państw, poprzez wykorzystanie analitycznego eklektyzmu.

Istotą eklektycznego podejścia pozostaje odrzucenie jako poznawczo bezsilnej postawy nomotetycznej oraz konieczność przekształcenia „izmów” jako źródła podziałów między poszczególnymi paradygmatami (i skupienia się na ich konstrukcji)<sup>9</sup>

---

aktywności zewnętrznej Unii w ramach Europejskiej Polityki Sąsiedztwa spowodowały, iż okazało się to zadaniem zdecydowanie trudniejszym, niż zakładano.

<sup>6</sup> Fundamentalną słabością takiego podejścia, nieuwzględnianą jednakowoż przez decydentów, było założenie, iż państwa te są niejako predestynowane do ciągłego pogłębiania współpracy z UE oraz Organizacją Traktatu Północnoatlantyckiego (NATO). Por. S. Dębski, *Ewolucja doktryny polityki wschodniej Polski*, w: A. Gil, T. Kapuśniak (red.), *Polityka wschodnia Polski. Uwarunkowania, koncepcje, realizacja*, IEŚW, Lublin – Warszawa 2009, s. 195.

<sup>7</sup> P.T. Jackson, *The Conduct of Inquiry in International Relations: Philosophy or Science and Its Implications for the Study of World Politics*, Routledge, London – New York 2010.

<sup>8</sup> J. Friedrichs, F. Kratochwil, *On acting and knowing: How pragmatism can advance international relations research and methodology*, „International Organization” 2009, t. 63, nr 4, s. 701–731.

<sup>9</sup> Por. D.A. Lake, *Why „isms” are evil: Theory, epistemology, and academic sects as impediments to understanding and progress*, „International Studies Quarterly” 2011, t. 55, nr 2, s. 465–480; R. Sil, P. Katzenstein, *De-centering, not discarding, the „isms”: Some friendly amendments*, „International Studies

w źródło użytecznej wiedzy, dzięki dopuszczeniu do jednoczesnego wykorzystania różnych metod, podejść, zatem „izmów” właśnie<sup>10</sup>. Rzeczywistość bowiem, zwłaszcza międzynarodowa, okazuje się zbyt złożona, by mógł ją przekonująco i koherentnie opisać jeden paradygmat. Podejście hołdujące metodologicznemu pluralizmowi (*methodological pluralism*) oznacza bowiem współistnienie wielu propozycji teoretycznych, z których żadna nie pozwala na satysfakcjonujące i względnie holistyczne objaśnianie rzeczywistości<sup>11</sup>.

Analityczny eklektyzm, jak przekonuje Peter Katzenstein, odpowiada na zapotrzebowanie na pragmatyzm, umożliwia bowiem odnalezienie powiązania świata teorii z rzeczywistością, dzięki czemu pozwala badać zjawiska w perspektywie, dostrzegając problemy o szerszym zasięgu, a nie degradując ich do wąsko pojmowanych przypadków. Takie kompleksowe podejście umożliwia dostrzeżenie złożoności zjawisk i procesów oraz ich genezy. Odwołanie się bowiem do różnych propozycji badawczych pozwala odkryć mechanizmy przyczynowo-skutkowe, które badane w oderwaniu od siebie z różnych perspektyw teoretycznych nie byłyby dostrzegalne; to efekt synergii różnych podejść obnaża współzależności. Zamknięcie się w pojedynczym paradygmacie i przekonaniu o wyjątkowości jego mocy eksplanacyjnej jest postawą intelektualnie komfortową, jednak nie służy rozwojowi nauki. Owa wąska perspektywa prowadzi może nie tylko do niekompletnych, lecz nawet do błędnych wniosków<sup>12</sup>. Poleganie na pojedynczym paradygmacie wymusza swoiste kompromisy w wyjaśnianiu mechanizmów i zjawisk, bowiem jako pojedyncza propozycja objaśnia on tylko pewien wycinek lub analizuje problem z pewnej określonej perspektywy. Sposobem na uniknięcie tych swoistych nieciągłości i ułomności w procesie poznawczym jest sięganie do różnych metod i podejść. Takie działanie ogranicza ryzyko uproszczeń i błędów, poszerza bowiem radykalnie gamę podejść, metod i propozycji badawczych.

Wartością dodaną analitycznego eklektyzmu jest pokazanie, jak wiele różnych założeń i mechanizmów można „rekonceptualizować” i integrować, tworząc nową jakość dzięki efektowi synergii występującej między nimi<sup>13</sup>. Analiza eklektyczna nie odwołuje się zatem do prostego mechanizmu triangulacji, nie bazuje bowiem na porównywaniu wyników badania tego samego obiektu czy procesu z wykorzystaniem różnych metod niezależnie od siebie. Wspomniany efekt synergii, wartości dodanej, pozwala natomiast dostrzec wielość powiązań między procesami analizowanymi

Quarterly” 2011, t. 55, nr 2, s. 481–485 i polemiczny wobec tych głosów: H.R. Nau, *No alternative to „isms”*, „International Studies Quarterly” 2011, t. 55, nr 2, s. 487–491.

<sup>10</sup> P.T. Jackson, D.H. Nexon, *Paradigmatic faults in international relations theory*, „International Studies Quarterly” 2009, t. 53, nr 4, s. 907–930.

<sup>11</sup> A. Ahmedi, R. Sil, *When multi-method research subverts methodological pluralism – or, why we still need single-method research*, „Perspectives on Politics” 2012, t. 10, nr 4, s. 935–953.

<sup>12</sup> A. Hirschman, *The search for paradigms as a hindrance to understanding*, „World Politics” 1970, t. 22, nr 3, s. 341, 343.

<sup>13</sup> R. Sil, P.J. Katzenstein, *Analytic eclecticism in the study of world politics: Reconfiguring problems and mechanisms across research traditions*, „Perspectives on Politics” 2010, t. 8, nr 2, s. 411–431.

z różnych perspektyw poznawczych i mających wobec siebie charakter dopełniający, uzupełniający, co neutralizuje konieczność zawierania kompromisów w zakresie proponowanych objaśnień, regularności czy związków. Właśnie tę analityczną atomizację polegającą na odrębnym, acz równoległym badaniu tego samego obiektu proponuje przełamać analityczny eklektyzm. Chodzi w nim bowiem o elastyczną adaptację i wykorzystanie różnych elementów z odmiennych teoretycznych konstruktów, tak by dać jak najszerszy i najpełniejszy opis istoty i mechanizmów badanych zjawisk.

Propozycja analitycznego eklektyzmu daje szansę na bardziej całościowe objaśnienie międzynarodowej rzeczywistości, stąd skupia się przede wszystkim na zjawiskach o szerszym zasięgu (co stanowi najlepszy sposób na weryfikację badawczej skuteczności danego doboru metod i narzędzi), dąży do identyfikacji powiązań przyczynowych na poziomie teorii średniego zasięgu oraz realizuje postulat pragmatyzmu w badaniach<sup>14</sup>.

Analiza oparta na podejściu eklektycznym niesie ze sobą także słabości. Jedną z nich jest nieprzystawalność podejść badawczych, z których czerpane są narzędzia i metody objaśniania zjawisk i mechanizmów; dekodowanie ich przez poszczególne paradygmaty przynosi inny sens i rozumienie pozornie tych samych pojęć. Ponadto brak jest kluczowych założeń, podobnie jak standardów i teorii poznania, spójnej i całościowej *episteme*, która stanowiłaby jej fundament. Zasygnalizowane słabości powodują, iż podważany jest wkład analitycznego eklektyzmu w postęp badań, w wewnętrzny dyskurs, który przecież napędza i determinuje rozwój nauki<sup>15</sup>. Nietrudno dostrzec, iż to, co krytycy nazywają słabością, jest siłą analitycznego eklektyzmu. Brak spójnej i całościowej, a zatem stałej *episteme*, o którym wspomniano, pozwala bowiem uniknąć wspomnianych wcześniej kompromisów i poznawczych nieciągłości dzięki elastycznemu doborowi metod i narzędzi, tak by został nimi objęty cały badany proces lub mechanizm. Takich szans nie daje podejście pluralistyczne, w którym badane zjawisko musi zostać włoczone w określony konstrukt teoretyczny, a te jego elementy, których nie sposób wyjaśnić, pozostają poza procesem poznawczym.

Propozycja analitycznego eklektyzmu wymaga debaty i – jak się zdaje – w badaniach ma charakter *in statu nascendi*, walcząc o swoje miejsce. Podnoszona jest kwestia braku narzędzi czy kanałów objaśniających, umożliwiających przekraczanie podziałów między teoriami<sup>16</sup>. Słabością pozostaje arbitralność wyboru teoretycznych podejść<sup>17</sup>, branych pod uwagę w rekonceptualizacji i integracji procesu badawczego, który ogranicza się do trzech głównych nurtów, czyli liberalizmu, realizmu i konstruktywizmu jako dominujących w światowym dyskursie teoretycznym<sup>18</sup>. Zarzutem

<sup>14</sup> Ibidem, s. 421.

<sup>15</sup> Ibidem, s. 425.

<sup>16</sup> J. Cornut, *Analytic eclecticism in practice: A method for combining international relations, theories*, „International Studies Perspectives” 2015, t. 16, nr 1, s. 50–66.

<sup>17</sup> Krytycy podnoszą, iż to podejście nie uwzględnia pluralizmu paradygmatycznego, ponieważ pomija takie nurty, jak szkoła angielska, feminizm, postmodernizm czy marksizm. Ibidem, s. 53.

<sup>18</sup> R. Sil, P. Katzenstein, *Beyond Paradigms: Analytic Eclecticism in the Study of World Politics*, Palgrave Macmillan, New York 2010, s. 32.

wobec analitycznego eklektyzmu jest także zagrożenie wynikające z niespójności, w jednej analizie stosowane są bowiem różne teorie przy braku objaśnienia zależności między nimi.

Mimo zasygnalizowanych powyżej uwag krytycznych, z których część wynika z braku zdolności uwolnienia się ze schematyzmu pluralizmu teoretycznego oraz rozumowania w kategoriach triangulacji, zaś część z potrzeby teoretyzowania i niechęci do pragmatyzmu, propozycję analitycznego eklektyzmu należy uznać za ożywcze i inspirujące podejście badawcze, z wyraźnym potencjałem rozwojowym.

W niniejszym artykule zostanie podjęta próba zastosowania tego podejścia do zbadania przyczyn braku stabilnej współpracy między Polską i Rosją. Podejście eklektyczne zostanie w tym przypadku zastosowane na dwóch płaszczyznach. Na pierwszej z nich oznacza ono wykorzystanie różnych nurtów w ramach każdego z dwóch wybranych paradygmatów, czyli liberalizmu i realizmu, na drugiej natomiast będzie to próba zastosowania dwóch różnych podejść do badania najbardziej im odpowiadających fragmentów rzeczywistości. W tej drugiej płaszczyźnie eklektyzm analityczny umożliwi bowiem uniknięcie kompromisu, o którym mówią zwolennicy tej propozycji, a który byłby nieunikniony, gdyby w odniesieniu do obu państw zastosować ten sam paradygmat: liberalny lub realistyczny. To właśnie jednoczesne zastosowanie obu podejść z wykorzystaniem różnych nurtów w obrębie każdego z nich pozwala na dostrzeżenie powiązań i mechanizmów działań obu państw oraz nieprzystawalności i kompletnej odmienności pojmowania przez nie – wydawałoby się – tych samych pojęć, jak interes czy instytucja międzynarodowej współpracy. Tylko analityczny eklektyzm poprzez wykorzystanie wielu teoretycznych obiektów jednocześnie jest w stanie te zależności i niezrozumienie wyłowić i pokazać.

Model analityczny zastosowany w niniejszym artykule opiera się na trzech elementach, które zostaną poddane badaniu w teoriach liberalnych i realistycznych, a następnie w polityce Polski i Rosji. Będą to: (1) charakter i cechy stosunków międzynarodowych; (2) znaczenie i postrzeganie przez państwa instytucji/reżimów międzynarodowych; (3) sposób i czynniki mające wpływ na identyfikację interesu. Powyższe elementy zostały wybrane jako szkielet modelu, ponieważ są kluczowe z punktu widzenia analizy działań państwa w środowisku międzynarodowym oraz realizowania polityki zagranicznej.

Celem modelu analitycznego nie jest całościowe przedstawienie założeń obu paradygmatów teoretycznych, lecz skonstruowanie matrycy z wymienionych pojęć jako kluczowych z punktu widzenia polityki zagranicznej. W kolejnej części artykułu matryca ta zostanie „nałożona” na politykę zagraniczną Polski i Rosji. Dokonana w ten sposób operacjonalizacja modelu analitycznego opartego na analitycznym eklektyzmie może się stać przyczynkiem do badania eksplanacyjnej użyteczności tego podejścia oraz dążenia do wykorzystania wartości dodanej wynikającej z synergii różnych podejść przy rozstrzygnięciu i badaniu stosunków między państwami.

## Perspektywa liberalna

Analiza struktury ontologicznej przestrzeni w liberalnej rzeczywistości zostanie dokonana z odwołaniem się do trzech wspomnianych elementów: (1) immanentnych cech środowiska międzynarodowego (stosunków międzynarodowych), (2) sposobu postrzegania przez państwo kooperatywnych i wielostronnych form relacji oraz (3) sposobu i czynników mających wpływ na identyfikację interesu.

Nurt liberalny w teorii stosunków międzynarodowych jest wewnętrznie zróżnicowany, podlegający rozwojowi, o silnie wewnątrzdiskursywnym charakterze<sup>19</sup>. Spośród owej różnorodności eksplanacyjnych propozycji, z punktu widzenia celu artykułu, którym pozostaje próba odpowiedzi na pytanie, czy państwa „tkwiące” w odmiennych paradygmatach konstruowania stosunków międzynarodowych mogą nawiązać trwałą i efektywną współpracę, szczególną wartość eksplanacyjną mają trzy podejścia w szerokim nurcie teorii liberalnych: teoria współzależności, teoria reżimów międzynarodowych oraz perspektywa neoliberalnego instytucjonalizmu.

Stosunki międzynarodowe widziane przez liberalny obiektyw<sup>20</sup> to przede wszystkim sieć współzależności<sup>21</sup>, która z jednej strony jest niemal ich cechą endogenną, natomiast z drugiej – odpowiednio wykorzystana – stanowi źródło potęgi państwa<sup>22</sup>. Naturalne jest, iż w owej złożonej rzeczywistości trudno o idealnie symetryczne współzależności, zatem dominują relacje o charakterze asymetrycznym, w których jedna ze stron pozostaje bardziej zależna od drugiej. Państwo jednak nie walczy z asymetryczną współzależnością, akceptuje ten stan, starając się jedynie tak zoptymalizować otoczenie, by ono samo mogło jak najskuteczniej realizować swoje interesy. Asymetryczna współzależność dla silniejszych uczestników jest źródłem ich siły, dla słabszych pozostaje wyzwaniem, jednak ani jedni, ani drudzy nie kontestują swoich pozycji, a tym samym nie dążą do zmiany samej istoty relacji współzależności<sup>23</sup>. Przykładem może

---

<sup>19</sup> E. Haliżak, *Liberalna wizja porządku międzynarodowego*, w: R. Kuźniar (red.), *Porządek międzynarodowy u progu XXI wieku. Wizje – koncepcje – paradygmaty*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2005; D.A. Lake, *Why „isms” are evil...*, op.cit.; H.V. Milner, *Interests, Institutions, and Information: Domestic Politics and International Relations*, Princeton University Press, New York 1997; R.O. Keohane, J.S. Nye, *Power and Interdependence*, Longman, New York 2001; J.G. Ruggie, *Constructing the World Polity: Essays on International Institutionalization*, Routledge, New York 2002.

<sup>20</sup> W szczególności teorii współzależności – por. R.O. Keohane, J.S. Nye, *Power and Interdependence: World Politics in Transition*, Little Brown, Boston 1977

<sup>21</sup> Koncepcja współzależności pojawiła się w latach 70. ubiegłego wieku w odpowiedzi na rodzące się tendencje rozwojowe bazujące na zależnościach i współzależnościach ekonomicznych. E. Morse, *Modernization and the Transformation of International Relations*, The Free Press, New York 1976; R.O. Keohane, J.S. Nye, *Power and Interdependence: World Politics...*, op.cit.

<sup>22</sup> R.O. Keohane, J.S. Nye, *Power and Interdependence: World Politics...*, op.cit.

<sup>23</sup> Choć asymetria współzależności jest zjawiskiem oczywistym, to nie zawsze właściwie identyfikowaliśmy. Takim nie do końca adekwatnym przykładem asymetrii współzależności jest – jak się wydaje – relacja Rosji z Unią Europejską, gdzie UE (a w zasadzie jej część) uzależniona od dostaw rosyjskiego gazu stanowić miała ową słabszą stronę. Por. M. Kozub-Karkut, *Liberalizm: charakterystyka teorii w świetle założeń*

być relacja Polska – Rosja, gdzie Polska, będąc uzależnioną od importu ropy naftowej i gazu ziemnego z Rosji, stanowi słabszy biegun współzależności.

Drugim elementem matrycy rozumianej jako model analityczny konstruowany na użytek niniejszej analizy jest postrzeżenie znaczenia instytucji lub reżimów międzynarodowych<sup>24</sup>. W nurcie neoliberalnego instytucjonalizmu takie mechanizmy odgrywają kluczową rolę w rozwoju międzynarodowej współpracy<sup>25</sup>. Państwo objaśniające świat przez paradygmat liberalny wierzy w określoną skuteczność takich mechanizmów. Dlatego właśnie Polska, chcąc oswoić wspomnianą asymetrię w stosunkach z Rosją, była aktywnym orędownikiem tworzenia w ramach UE reżimu energetycznego w postaci Unii Energetycznej. Za swoistą jego odmianę można uznać także Partnerstwo Wschodnie. Reżim międzynarodowy, tworząc reguły, w tym głównie zobowiązanie do solidarności *sensu largo*, wzmocniłby pozycję Polski jako państwa uzależnionego od importu surowców. Reżimy bowiem powodują, iż zachowania państw są bardziej przewidywalne, a tym samym „zmnijeszają czułość i wrażliwość państw”<sup>26</sup>.

Instytucje stają się formą i materialnym manifestem idei, które leżą u podstaw liberalnej perspektywy<sup>27</sup>. Z jednej strony dzięki podobnemu ich postrzeganiu przez państwa mogą być w ich ramach tworzone normy i reguły, z drugiej natomiast dają państwu szansę na realizację jego interesu. To właśnie instytucje, tworząc płaszczyznę współpracy, mają stać się narzędziem realizacji interesów przez państwo. Naturalnie nie wszystkie instytucje współpracy międzynarodowej dają podobne możliwości, ich użyteczność zależy nie tylko od samej instytucji, lecz także od pozycji, jaką posiada w niej państwo. Stąd za przejaw optymalizacji środowiska w działaniach państwa można uznać dążenie do wzmocnienia w niej wpływu, który nie wynika wprost z percepcji innych uczestników lub, co się z tym wiąże, z jego potencjału. Takimi działaniami może być wkład w konceptualizację kierunków aktywności instytucji lub organizacji, udział w jego gremiach decyzyjnych czy akty solidarności w podejmowaniu wspólnych działań wobec stron trzecich. Zastrzec należy, że owa skłonność państw do współpracy wynika z fundamentalnego dla liberalnego rozumienia świata założenia, iż kluczem do rozwoju są pokój i kooperacja. Owa niemal predestynacja państwa do kooperacji

A. Moravcsika, w: Ł. Fijałkowski, E. Stadtmuller (red.), *Normy, wartości i instytucje we współczesnych stosunkach międzynarodowych*, Rambler, Warszawa 2015, s. 80.

<sup>24</sup> Instytucje międzynarodowe będą rozumiane jako „stałe i powiązane ze sobą zespoły norm (formalnych i nieformalnych), które określają realizowane role, powstrzymują działania i kształtują oczekiwania”. Por. R.O. Keohane, *Neoliberal institutionalism: A perspective on world politics*, w: idem (red.), *International Institutions and State Power: Essays in International Relations Theory*, Westview, Boulder 1989, s. 3.

<sup>25</sup> R.O. Keohane, *After Hegemony: Cooperation and Discord in the World Political Economy*, Princeton University Press, Princeton 1984.

<sup>26</sup> J. Czaputowicz, *Teorie stosunków międzynarodowych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 219.

<sup>27</sup> Znaczeniem idei w badaniach nad polityką zagraniczną zajęli się jako jedni z pierwszych R.O. Keohane i J. Goldstein. Por. J. Goldstein, R.O. Keohane (red.), *Ideas and Foreign Policy: Beliefs, Institutions and Political Change*, Cornell University Press, Ithaca 1993.



i pozytywnej rywalizacji wynika z wielu przesłanek, których szczegółowa analiza nie jest istotna z punktu widzenia celu artykułu.

Ostatnim elementem matrycy teoretycznego modelu pozostaje identyfikacja interesów i sposób ich rozumienia. W perspektywie liberalnej kluczowym z tego punktu widzenia uczestnikiem procesów pozostają jednostki oraz grupy społeczne, których preferencje mają istotne znaczenie dla identyfikacji interesu, często tożsamego *de facto* z ich interesem wyłanianym w zdecentralizowanym procesie negocjacji i rywalizacji między nimi<sup>28</sup>. Biorąc pod uwagę początkowe założenia badawcze, warto zwrócić uwagę na przyznanie znaczącego, by nie rzecz determinującego, wpływu jednostkom i grupom społecznym (*bottom-up*) na wybory państw i identyfikację interesów<sup>29</sup>. To właśnie grupy społeczne, poprzez wpływ na decydentów (korzystając z różnorodnych kanałów), powodują, iż państwo zostaje „zmuszone” do redefinicji interesów, tak by były one zgodne ze społecznymi preferencjami. Decydent zatem, wywodzący się wprost z takiej grupy społecznej lub będący pod jej silnym wpływem, dokonuje wyborów zmierzających do unikania konfliktu i sytuacji podnoszących poczucie zagrożenia (*rational actor model*), innymi słowy podejmuje racjonalne wybory, co przekłada się na racjonalne, a tym samym kooperatywne zachowania państw. Zatem sposób rozumienia przez liberałów mechanizmu identyfikacji preferencji i przekształcenia ich w interesy państwa prowadzi do swoistego otwarcia *blackbox*. Na marginesie warto zauważyć, że bezpośredni wpływ grup społecznych i jednostek na identyfikację preferencji i celów państwa oznacza, iż zmiana proweniencji politycznej decydentów prowadzi do zmiany tychże preferencji<sup>30</sup>. U podstaw procesu wyłaniania interesów państwa leży identyfikacja preferencji przez jednostki mające decydujący wpływ na politykę państwa, idąc dalej – fundamentem są wartości, przekonania oraz doświadczenia, których „nosicielami” są właśnie oni.

### Perspektywa realistyczna

W rekonstrukcji ontologicznej przestrzeni podejścia realistycznego wykorzystane zostaną – w myśl założeń analizy eklektycznej – nurt realizmu ofensywnego, klasycznego oraz neorealizmu<sup>31</sup>. Wybór wynika z potrzeby stworzenia takiej siatki

---

<sup>28</sup> A. Moravcsik, *Liberal theories of international law*, w: J.M. Pollock (red.), *Interdisciplinary Perspectives on International Law and International Relations: The State of Art*, Princeton University Press, Princeton 2012.

<sup>29</sup> A. Moravcsik, *Taking preferences seriously: A liberal theory of international politics*, „International Organization” 1997, t. 51, nr 4, s. 517.

<sup>30</sup> Identyfikacja preferencji, ich rozumienie oraz relacje z celami i interesami stały się przedmiotem zainteresowania także konstruktywistów, którzy ujęli je w bogatym kontekstualnie spojrzeniu. Por. A. Wendt, *Społeczna teoria stosunków międzynarodowych*, tłum. W. Derezyński, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2008.

<sup>31</sup> Nurt realistyczny w teorii stosunków międzynarodowych jest podobnie jak liberalny silnie wewnątrzdykursywny. Konceptualizacja nowych podejść nabrała szczególnej dynamiki, począwszy od publikacji

pojęć i narzędzi, która na użytek niniejszego artykułu, przekraczając granice poszczególnych nurtów, ograniczy możliwie daleko eksplanacyjny kompromis występujący przy zastosowaniu tylko jednego, wybranego z nich. Struktura powstałego modelu zostanie osadzona, podobnie jak w przypadku liberalizmu, na trzech elementach: (1) immanentnych cechach środowiska międzynarodowego (stosunków międzynarodowych), (2) sposobie postrzegania przez państwo kooperatywnych i wielostronnych form relacji oraz (3) sposobie i czynnikach mających wpływ na identyfikację interesu.

W perspektywie realistycznej dominującą cechą stosunków międzynarodowych pozostaje ich rywalizacyjny charakter wynikający z faktu, że celem każdego państwa jest maksymalizacja potęgi oraz dzięki niej zapewnienie dominacji<sup>32</sup>. Potęgą rozumiana jest relatywnie, odnoszona jest bowiem do potencjału kluczowych rywali, a celem jest przewyższenie ich i zdominowanie. Zwłaszcza założenia realizmu ofensywnego „są użytecznym narzędziem w badaniu polityki zagranicznej [...] mocarstw”<sup>33</sup>. To właśnie maksymalizacja potęgi, a tym samym relatywna dominacja nad innymi, jest gwarancją optymalnej realizacji interesów oraz przetrwania. Mocarstwa, takie jak Rosja, są predestynowane czy skazane na postrzeganie celów polityki zagranicznej w takich kategoriach, bowiem w anarchicznym środowisku międzynarodowym jest to jedyna droga do zapewnienia bezpieczeństwa i przetrwania<sup>34</sup>. Rosja zatem będzie postrzegała swój potencjał poprzez zestawienie z potencjałem głównych rywali, w tym między innymi Stanów Zjednoczonych (USA), i zmierzać będzie do maksymalizacji swojej potęgi wszelkimi dostępnymi środkami i działaniami, najlepiej także kosztem rywala.

Środowisko międzynarodowe, w którym „realistyczne” państwo funkcjonuje, ma charakter anarchiczny, co nie oznacza chaotyczny<sup>35</sup>. Brak w nim bowiem jakiegokolwiek namiastki skutecznego, światowego centrum decyzyjnego oraz mechanizmów skutecznie egzekwujących sankcje w sytuacji złamania uznanych i przyjętych reguł i norm międzynarodowych. Świat ów i swoiste jego zorganizowanie opierają się w większym stopniu na rywalizacji, zwłaszcza w sferze bezpieczeństwa, i dopuszczeniu możliwości eskalacji sprzeczności interesów. System międzynarodowy, który pozostaje zdominowany przez suwerenne państwa, jest zdolny uruchomić mechanizmy korygujące postawy zagrażające jego dynamicznej równowadze. I rzadko są to instytucje

Kennetha Waltza *Theory of International Politics*, McGraw-Hill 1979; wydanie polskie: *Struktura teorii stosunków międzynarodowych*, tłum. R. Włoch, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2010.

<sup>32</sup> Maksymalizacja potęgi jako dominujący cel polityki zagranicznej jest elementem jednego z dwóch nurtów realizmu wprowadzonych do dyskursu teoretycznego przez Jacka Snydera. Publikując w 1991 r. pracę *Myths of Empire: Domestic Politics and International Ambition*, zaproponował koncepcję realizmu ofensywnego i realizmu defensywnego (Cornell University Press, Ithaca 1991).

<sup>33</sup> J. Zajączkowski, *Strategie morskie Indii, Chin i USA w regionie Oceanu Indyjskiego: analiza w kategoriach realizmu ofensywnego*, „Stosunki Międzynarodowe – International Relations” 2015, t. 51, nr 2, s. 40.

<sup>34</sup> J.J. Mearsheimer, *The Tragedy of Great Power Politics*, W.W. Norton, New York 2001.

<sup>35</sup> T. Łoś-Nowak, *Paradygmat realistyczny – projekcje porządku międzynarodowego w XXI wieku*, w: R. Kuźniar (red.), *Porządek międzynarodowy u progu XXI wieku. Wizje – koncepcje – paradygmaty*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2005.

międzynarodowe. Wspominana rywalizacja wprawia go w stan swoistej homeostazy, układu wewnętrznie względnie zrównoważonego. Działania w takim układzie nie są zatem przypadkowe, zaś fakt, iż w świecie realistów nie ma „rządu ponad rządami”, nadaje mu wysoce elastyczny i adaptowalny charakter<sup>36</sup>.

Konsekwencją owej dynamicznej równowagi jest pewien imperatyw – odwoływanie się do zachowań o charakterze *self-help*<sup>37</sup>, swoiście pojmowanego „samotnego łowcy”. Wynika to nie tylko z anarchicznego charakteru środowiska, lecz także z tego, że państwo nie może być nigdy pewne intencji i motywów innych państw. Wychodząc zaś z założenia, iż postrzegają one świat z tej samej perspektywy i przyświecają im podobne cele (maksymalizacja potęgi), musi ono działać głównie zgodnie z własnym interesem (*self-interest*)<sup>38</sup>.

Wszystko to powoduje, że dla państwa rozumiejącego świat w kategoriach realistycznych instytucje współpracy są narzędziem nieprzekonującym, by nie rzec, za Johnem Mearsheimerem, dającym fałszywe obietnice. W istocie bowiem państwa w ramach instytucji zachowują się tak samo jak poza nimi – starają się maksymalizować własne korzyści, nie bacząc na pozycję innych, oraz zrealizować swoje cele, zwłaszcza w odniesieniu do innych uczestników porozumienia. Instytucja w takim ujęciu jest rodzajem fałszywej umowy, w której każda ze stron deklaruje inne cele niż te, które faktycznie chce zrealizować. W takiej sytuacji brak skutecznych mechanizmów kierujących w instytucjach współpracy międzynarodowej jest tylko efektem głęboko ukrytej niechęci państw do nich, bowiem ograniczyłyby one swobodę realizowania przez nie w ramach instytucji własnych interesów. Oczywiście nie oznacza to zupełnie przekreślenia możliwości współpracy w ramach takich porozumień, jest tylko sygnałem, iż należy im nadać adekwatną do znaczenia wagę i traktować jedynie jako uzupełniający kanał dający możliwość wykorzystania przewagi wobec słabszych graczy. Zyski bowiem mogą mieć charakter relatywny lub absolutny; w opinii realistów optymalna sytuacja ma miejsce wtedy, kiedy można osiągnąć zysk relatywny i absolutny, choć istotniejsze pozostają zyski relatywne, które, tak jak postrzeganie potęgi, u realistów są zawsze zależne od zysków lub strat rywala<sup>39</sup>.

Z punktu widzenia stabilności dla państwa rozumiejącego świat przez pryzmat realistyczny w jego ofensywnej odmianie optymalnym układem pozostaje wielobiegunowość jako zapewniająca względnie równy podział wpływów między najbardziej liczącymi się potęgami<sup>40</sup>. Owo zaspokojenie ambicji mocarstw poprzez dystrybucję wpływu w pewien sposób ogranicza możliwości konfliktu oraz stabilizuje system

<sup>36</sup> J.J. Mearsheimer, *The false promise of international institutions*, „International Security” 1994/1995, t. 19, nr 3, s. 10.

<sup>37</sup> K. Waltz, *Realism and International Politics*, Routledge, New York 2008.

<sup>38</sup> J.J. Mearsheimer, *The false promise...*, op.cit., s. 11.

<sup>39</sup> R. Powell, *Absolute and relative gains in international relation theory*, „The American Political Science Review” 1991, t. 85, nr 4, s. 1303–1320.

<sup>40</sup> H. Morgenthau, *Politics Among Nations: The struggle for Power and Peace*, Alfred A. Knopf, New York 1978.

międzynarodowy. W takiej sytuacji każdy z liczących się uczestników o statusie mocarstwa buduje swoją potęgę w oparciu o strefę wpływów<sup>41</sup>. Istotą tej kategorii jest bezdyskusyjna dominacja jednego mocarstwa oraz brak zgody, w tym czynny sprzeciw, w sytuacji prób naruszenia lub osłabienia jego dominacji na tym obszarze. „Nietykalność” strefy wpływów wynika nie tylko z postrzegania jej w kategoriach bezpieczeństwa, lecz także w kategoriach prestiżu mocarstwa.

Zachowania państwa świata realistycznego są skutkiem oddziaływania systemu<sup>42</sup>. Identyfikacja interesu i celów w polityce zagranicznej jest zdeterminowana działaniem czynników zewnętrznych, to one bowiem decydują o pozycji i polityce państwa. Kluczem do definiowania interesu i celów państwa pozostają struktura systemu i miejsce w nim państwa, które identyfikując cele i interesy, kieruje się percepcją stanu środowiska międzynarodowego, w tym przede wszystkim kluczowych rywali oraz ich subiektywnie pojmowanym potencjałem. To one pozwalają zrozumieć motywy działań państw. W takim ujęciu nie mają znaczenia ani rozwiązania ustrojowe, ani sytuacja wewnętrzna, wszystkie one bowiem realizują podobne zadania<sup>43</sup>. W sytuacji, w której to system determinuje wybory państwa, celem pierwotnym pozostaje taka jego optymalizacja, by pozostałe mogły być skutecznie realizowane. W odróżnieniu jednak od świata liberałów owe działania mają charakter samotnej rywalizacji o powiększenie potęgi własnej, bez złudzeń abnegacyjnej kooperacji w ramach instytucji lub reżimów. Dla rzetelności wyводу wypada zaznaczyć, iż nie bez znaczenia dla polityki zagranicznej państwa pozostają zmienne wewnętrzne. Determinują one bowiem sposób reakcji i wykorzystania przez państwo jego miejsca w systemie międzynarodowym. Do takich zmiennych zaliczyć należy między innymi osobowości decydentów<sup>44</sup>.

Świat widziany przez pryzmat paradygmatu realistycznego jest niejako naznaczony rywalizacją w sytuacji ograniczonej informacji o motywach i możliwościach innych uczestników. Założenie o podobnej ich skłonności do walki o wzmocnienie pozycji powoduje, iż państwo jest bardziej skłonne do podejmowania ryzykownych zachowań, w tym rewizjonistycznych, jeśli tylko zwiększą one jego potęgę nawet kosztem innych. W arsenale działań, które uznaje ono za dopuszczalne i skuteczne, pozostają nadal

---

<sup>41</sup> J. Bryła, *Strefy wpływów w stosunkach międzynarodowych. Aspekty teoretyczne i praktyczne na przykładzie supermocarstw*, Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 2002.

<sup>42</sup> Zgodnie z założeniami realizmu strukturalnego. Por. K. Waltz, *Theory of International...*, op.cit.

<sup>43</sup> E. Haliżak, J. Czaputowicz (red.), *Teoria realizmu w nauce o stosunkach międzynarodowych. Założenia i zastosowania badawcze*, Rambler, Warszawa 2014.

<sup>44</sup> To nowe spojrzenie stanowi wkład realizmu neoklasycznego do dyskursu w nurcie teorii realistycznych. Jego przedstawiciele zwrócili bowiem uwagę na fakt, iż nie bez znaczenia dla polityki państwa pozostają zmienne wewnętrzne, obok istotnych nadal zewnętrznych, takie jak percepcja przez decydentów miejsca państwa w systemie, czy też siły w relacjach międzynarodowych. Por. D.L. Byman, K.M. Pollack, *Let us now praise great men: Bringing the statesman back in*, „International Security” 2001, t. 25, nr 4, s. 107–146; G. Rose, *Neoclassical realism and theories of foreign policy*, „World Politics” 1998, t. 51, nr 1, s. 144–172.

te związane bezpośrednio z potencjałem rozumianym materialnie, głównie jako siła militarna. Zaliczają się do nich zatem nadal szantaż czy wykrwawianie, a także wojna<sup>45</sup>.

## Rekonstrukcja polskiej percepcji

Świat z polskiej perspektywy oparty jest na zależnościach i kooperacji – zbudowanych na wspólnocie wartości. Polska odnosi się do „racjonalnie pojmowanych interesów narodowych” z wyraźną obawą, wobec czego w procesie identyfikacji preferencji podstawą jest podejście aksjologiczne<sup>46</sup>. W takich kategoriach postrzega najważniejsze dla niej instytucje współpracy – UE, NATO oraz Zachód *sensu largo*, takie też podejście ma zastosowanie w polityce wobec wschodnich sąsiadów. Wydaje się, że właśnie tak zwana polityka wschodnia<sup>47</sup> jest doskonałym przykładem znaczenia wartości w rozumieniu i postrzeganiu stosunków międzynarodowych przez Polskę, gdyż obarczona jest trwałym dyskursem między dwoma fundamentalnymi podejściami historiozoficznymi – pragmatycznym (realistycznym) oraz romantycznym (prometejskim)<sup>48</sup>. W dużym uproszczeniu podejście pragmatyków można określić jako akceptację naszych partnerów na Wschodzie takimi, jakimi są, oczywiście z wzajemnością, i układanie relacji na bazie głównie interesów ekonomicznych,

---

<sup>45</sup> J.J. Mearsheimer pisze: „[...] what strategies do states pursue to gain power or to maintain It when another great power threatens to upset the balance of power? Blackmail and the war are the main strategies that states employ to acquire power, and balancing and back-passing are the principal strategies that great power use to maintain the distribution of power when facing a dangerous rival. With balancing the threatened state accepts the burden of deterring its adversary and commits substantial resource to achieving that goal. With the back-passing, the endangered great power tries to get another state to shoulder the burden of deterring or defeating the threatening state”. J.J. Mearsheimer, *The Tragedy...*, op.cit., *Introduction*.

<sup>46</sup> W ten sposób wypowiedziała się sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Barbara Tuge-Ercińska na posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu 27.04.2006 r., „Biuletyn z posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych”, nr 34, nr 587/V kad., [http://orka.sejm.gov.pl/Biuletyn.nsf/0/29B79B9E34235E01C125717E002D316C/\\$file/0058705.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/Biuletyn.nsf/0/29B79B9E34235E01C125717E002D316C/$file/0058705.pdf) (data dostępu: 13.01.2016).

<sup>47</sup> Polityka wschodnia zwykle rozumiana jest jako polityka wobec wschodnich sąsiadów Polski. Warto zauważyć, że z punktu widzenia poprawności metodologicznej jest to pojęcie błędne, ponieważ w polskiej polityce zagranicznej nie ma jednoznacznego rozgraniczenia na inne kierunki, jak północny, południowy czy zachodni. Pojęcie to jednak w drodze ususu zostało zaadaptowane w polskim dyskursie naukowym w odniesieniu do polityki Polski wobec wschodnich sąsiadów.

<sup>48</sup> Dyskurs między realistami a prometeistami trwa w Polsce w praktyce od uzyskania niepodległości po I wojnie światowej. Nabrał szczególnej intensywności po 1989 r., choć lata 90. to okres dominacji podejścia prometejskiego. Spektakularnym świadectwem poziomu polaryzacji i emocji tego dyskursu była debata na łamach „Tygodnika Powszechnego”, rozpoczęta artykułem Bartłomieja Sienkiewicza *Pochwała minimalizmu*, w którym przedstawił on argumenty za polityką pragmatyczną wobec wschodnich sąsiadów. Przebieg debaty por.: B. Sienkiewicz, *Pochwała minimalizmu*, „Tygodnik Powszechny”, 24–31.12.2000; idem, *Szkodliwe marzycielstwo*, „Tygodnik Powszechny”, 21.01.2001; W. Maziarski, *Szkodliwe poglądy*, „Tygodnik Powszechny”, 4.02.2001; B. Sienkiewicz, *Podejmijmy poważny spór*, „Tygodnik Powszechny”, 4.02.2001; B. Berdychowska, *Giedroyc nadal aktualny*, „Tygodnik Powszechny”, 4.03.2001; Cz. Miłosz, *Przeciw minimalizmowi*, „Tygodnik Powszechny”, 4.03.2001; T.A. Olszański, *Po pierwsze: interes państwa*, „Tygodnik Powszechny”, 18.03.2001; J. Pomianowski, *Wszystkie błędy zostały już popełnione*, „Tygodnik Powszechny”, 25.03.2001.

bez tworzenia *iunctim* między reformami w kierunku demokracji i wartości świata zachodniego a współpracą. Romantyczna wizja natomiast opiera się na imperatywie demokratyzacji i reform wewnętrznych w państwach leżących za wschodnią granicą Polski, głównie na Ukrainie. Procesy te winny sprzyjać ich integracji z Zachodem, co z kolei stworzyłoby z nich pas państw niepodległych i stabilnych, stanowiących swoisty bufor bezpieczeństwa przed „rewizjonistyczną” polityką Rosji<sup>49</sup>.

Polska wizja stanu stosunków międzynarodowych – jak wspomniano – ma charakter kooperatywny. Polscy decydenci dostrzegają, iż świat zmierza wyraźnie w kierunku wielobiegowości, w której Zachód będzie jedynie jednym z elementów, zaś centrum przesunie się w region Pacyfiku. Wyzwaniami strategicznymi dla Polski pozostawało odnalezienie się w tym nowym układzie sił, tak by nie zostać skazaną na „niszowość i regionalne zamknięcie”<sup>50</sup>. Taka była optyka poprzedniego ministra spraw zagranicznych Grzegorza Schetyny, wypada jednak zaznaczyć, że w obecnej sytuacji, kiedy nastąpiła zmiana rządów w Polsce, pojawiły się przesłanki świadczące o tym, iż areną najważniejszą dla polskiej aktywności stanie się region Europy Środkowej, także jako sojusz państw wewnątrz Unii Europejskiej<sup>51</sup>.

Polska szczególnie znaczenie przywiązuje do kooperatywnego wymiaru własnej aktywności na arenie międzynarodowej, jest przekonana, że instytucje dają gwarancję trwałości i pole do dialogu nawet w najtrudniejszych sytuacjach. Można odnieść wrażenie, że owa swoista bezkrytyczna wiara w skuteczność takich rozwiązań dotyczy nie tylko kooperacji wielostronnych, lecz także relacji dwustronnych. Szczególnym przykładem są właśnie stosunki z Rosją, które jako takie nigdy nie należały do bardzo bliskich i ciepłych, a które oplecione są całą siecią przeróżnych instytucji polsko-rosyjskiej współpracy<sup>52</sup>. Uzasadnieniem dla tak rozbudowanej infrastruktury w opinii decydentów było to, iż

postawienie na instytucjonalizację na wielu poziomach stosunków polsko-rosyjskich wynika z przekonania, że atmosfera w relacjach się zmienia, natomiast instytucje trwają.

<sup>49</sup> A. Nowak, *Polityka wschodnia Polski: historyczne inspiracje i współczesne dylematy*, Ośrodek Myśli Politycznej, <http://www.omp.org.pl/artukul.php?artykul=18> (data dostępu: 4.10.2016); L. Unger, *Polityka wschodnia Polski w wizji paryskiej „Kultury”*, w: A. Gil, T. Kapuśniak (red.), *Polityka wschodnia...*, op. cit.

<sup>50</sup> W polskiej polityce wizja ta została określona jako globalizacja polskiej polityki zagranicznej, która powinna się opierać na czterech filarach: wielowymiarowym dialogu z partnerami pozaeuropejskimi, oddziaływaniu na politykę europejską wobec państw innych kontynentów, współpracy z pozaeuropejskimi organizacjami regionalnymi i budowie konsensu polskich środowisk politycznych, samorządowych, naukowych, gospodarczych na rzecz globalnych priorytetów polskiej polityki zagranicznej.

<sup>51</sup> Premier Beata Szydło w swoim exposé z 18.11.2015 r. podkreśliła, iż: „Będziemy dążyć do upodmiotowienia nie tylko naszej polityki, ale również polityki całego szeroko rozumianego regionu, do którego należymy”. Wypowiedzi na posiedzeniach Sejmu, posiedzenie nr 1 w dniu 18.11.2015, <http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/wypowiedz.xsp?posiedzenie=1&dzien=4&wyp=1&view=S> (data dostępu: 14.01.2016).

<sup>52</sup> Na infrastrukturę instytucjonalną o charakterze dwustronnym składają się: Polsko-Rosyjska Międzypaństwowa Komisja ds. Współpracy Gospodarczej (powołania w 2004 r.), Komitet Strategii Współpracy Polsko-Rosyjskiej (2002 r.), Grupa ds. Trudnych (2002 r.), Forum Dialogu Polsko-Rosyjskiego (2001 r.).

[...] Atmosfera jest czymś kruchym. Instytucje stwarzają możliwości komunikacji. Nawet w najtrudniejszych momentach [...]”<sup>53</sup>.

Przekonanie o skuteczności polityki realizowanej z wykorzystaniem instytucji kooperacji wielostronnej jest szczególnie widoczne w tym, w jaki sposób Polska dąży do urzeczywistniania priorytetów w polityce zagranicznej – są to przede wszystkim organizacje międzynarodowe. Od 1989 r. priorytety w polskiej polityce zagranicznej pozostają niezmiennie – są to bezpieczeństwo i rozwój, i od początku skutecznym sposobem ich realizacji pozostawały instytucje współpracy międzynarodowej. I tak narzędziem służącym zapewnieniu bezpieczeństwa było od 1992 r. członkostwo w NATO i dzisiaj nadal Pakt pozostaje fundamentem bezpieczeństwa Polski, nazwanym przez ministra Schetynę „najważniejszym instrumentem”<sup>54</sup>. Płaszczyzną współpracy dającą szansę na rozwój pozostawała UE. Polska od 1989 r. postrzega ją w kategoriach teatru dwóch możliwości: z jednej strony realizacji interesów w odniesieniu do pozostałych jej członków, natomiast z drugiej członkostwo w UE wzmacniać miało polską pozycję w odniesieniu do państw trzecich, zwłaszcza tych, z którymi relacja współzależności ma wybitnie asymetryczny charakter, jak np. z Rosją.

W związku ze znaczeniem Unii jako narzędzia realizacji polityki zagranicznej pozycja Polski w UE i jej stałe umacnianie było jednym z fundamentalnych, jeśli nie fundamentalnym celem w polityce zagranicznej wszystkich bez wyjątku rządów<sup>55</sup>. Silna pozycja Polski w niej, uzupełniona sojuszem z Niemcami, miała bowiem dać jej relatywne wzmocnienie pozycji w stosunkach dwustronnych poza Unią, w tym w relacjach z Rosją i wobec Wschodu *sensu largo*. Taką podstawę programową polityki zagranicznej Polski przedstawił minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski w 2009 r., który odwoływał się w niej do „piastowskiej wizji” polityki zagranicznej, przeciwstawiając ją „wizji jagiellońskiej”<sup>56</sup>. Co warto przypomnieć,

---

<sup>53</sup> Wypowiedź podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Katarzyny Pełczyńskiej-Nałęcz na posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu 4.04.2013 r., Kancelaria Sejmu, Biuro Komisji Sejmowych, pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych, nr 73, <http://orka.sejm.gov.pl/zapisy7.nsf/0/65378854C6F54EA5C1257B4E004B1622/%24File/0169407.pdf> (data dostępu: 14.01.2016).

<sup>54</sup> Wystąpienie ministra spraw zagranicznych Grzegorza Schetyny na posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu 22.04.2015 r., Kancelaria Sejmu, Biuro Komisji Sejmowych, pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych, nr 174, s. 3, <http://orka.sejm.gov.pl/zapisy7.nsf/0/5EAB382551C0B3DBC1257E360048A2F1/%24File/0449207.pdf> (data dostępu: 13.01.2016).

<sup>55</sup> Deklaracje premier Beaty Szydło o upodmiotowieniu oraz dbaniu u silną pozycję Polski w UE oraz powszechnie znany sceptycyzm szefa partii rządzącej Jarosława Kaczyńskiego wobec Unii mogą być przesłanką wskazującą na zmianę w tym tradycyjnym i wieloletnim podejściu. Wydaje się, iż uruchomiona przez Komisję Europejską 13.01.2016 r. procedura monitorowania praworządności w Polsce oraz wypowiedzi polityków rządzących na temat działań Unii wobec Polski są sygnałem zmiany w atmosferze dialogu między Polską i UE.

<sup>56</sup> Koncepcja jagiellońska w tradycji myślenia o polityce wschodniej po wejściu Polski do UE łączona jest z partią Prawo i Sprawiedliwość. W pewnym uproszczeniu bliska pozostaje wizji prometejskiej. Zgodnie z założeniami tych podejść, fundamentem polityki Polski wobec wschodnich sąsiadów powinna być strategiczna wizja wspólnoty interesów Polski, Litwy, Białorusi i Ukrainy oraz Łotwy i Estonii. Koncepcja ta

stanowisko Rosji wobec rozszerzenia NATO na Polskę było od rozpadu ZSRR jednoznacznie negatywne, oznaczało bowiem naruszenie obszaru bloku wschodniego i strefy wpływów z okresu zimnowojennego. Było jednocześnie doskonałą okazją do wynegocjowania ustępstw ze strony NATO dla samej Rosji. Polskie przekonanie o skuteczności działań UE i wpływu członkostwa na relatywne wzmocnienie polskiej pozycji międzynarodowej jest szczególnie widoczne w sytuacjach kryzysowych, takich jak nałożenie przez Rosję embarga na polskie towary<sup>57</sup>. Polska stała wówczas na stanowisku, iż „główne działania w tej sprawie są między Warszawą a Unią, a następnie Komisją Europejską i Moskwą. To Komisja powinna nas reprezentować w tym sporze z Rosją – w naszym przekonaniu, że restrykcje są bezzasadne”<sup>58</sup>. Z drugiej strony Polska pozostawała lojalnym członkiem UE i postępowała zgodnie z jej wytycznymi w sytuacjach, w których unijna solidarność była niezbędna<sup>59</sup>. Należy jednak zauważyć, że wraz ze zmianą rządów po wygranych przez PiS wyborach parlamentarnych stosunek Polski do pojęcia solidarności oraz pragmatyzmu uległ fundamentalnemu przewartościowaniu.

O ile rozwój jako priorytet w polityce zagranicznej był realizowany poprzez członkostwo w UE, o tyle bezpieczeństwo Polska postrzega głównie przez pryzmat współpracy instytucjonalnej w ramach NATO. W okresie zimnej wojny gwarantem bezpieczeństwa pozostawała inna instytucja – Układ Warszawski; po jego

---

nawiązuje do epoki w dziejach Polski – okresu I Rzeczypospolitej w XVII w., rządzonej przez dynastię Jagiellonów, kiedy zasięg terytorialny Polski obejmował tereny dzisiejszej Litwy, Ukrainy, Białorusi, Prus (jako lenno), częściowo Estonii oraz Łotwy. Wizja jagiellońska miała antyrosyjski charakter, bowiem zaszyfrowany sojusz wymienionych państw miał stanowić swoistą zaporę przed rosyjskim imperializmem. Wizja piastowska zaś nawiązuje do wcześniejszych dziejów Polski – X–XIV w. – i oznacza odwołanie się do integracji i pogłębionej współpracy z Zachodem oraz koncentrację na wzmocnieniu prestiżu Polski na tej płaszczyźnie. Koncepcję tę przedstawił na łamach „Gazety Wyborczej” minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski. Zob. R. Sikorski, *1 września – lekcja historii*, „Gazeta Wyborcza”, 29.08.2009.

<sup>57</sup> W listopadzie 2005 r. Rosja wprowadziła zakazy importu z Polski towarów pochodzenia roślinnego i wybranych towarów pochodzenia zwierzęcego, powołując się na fałszowanie certyfikatów pochodzenia przez polskich eksporterów. Rok później do Rosji dołączyła Ukraina, wprowadzając z dniem 26 marca 2006 r. zakaz importu mięsa i produktów mięsnych, który uzasadniała przemylem i brakiem świadectw weterynaryjnych przy przewożeniu tych produktów z Polski na Ukrainę. Por. J. T. Krzyżanowski, *Polski handel zagraniczny produktami rolno-spożywczymi ze Wschodem (Europa Wschodnia, kraje Bliskiego i Dalekiego Wschodu) – bariery dla eksportu*, [http://www.wne.sggw.pl/czasopisma/pdf/PRS\\_2006\\_T15\\_s293.pdf](http://www.wne.sggw.pl/czasopisma/pdf/PRS_2006_T15_s293.pdf) (data dostępu: 15.01.2016).

<sup>58</sup> Wywiad Katarzyny Pełczyńskiej-Nałęcz dla PAP m.in. o stosunkach polsko-rosyjskich, 7.08.2014 r., [https://www.ms.gov.pl/pl/aktualnosci/msz\\_w\\_mediach/wywiad\\_ambasador\\_katarzyny\\_pelczynskiej\\_nalecz\\_dla\\_pap\\_m\\_in\\_o\\_stosunkach\\_polsko\\_rosyjskich\\_7\\_sierpnia\\_2014\\_r\\_?printMode=true](https://www.ms.gov.pl/pl/aktualnosci/msz_w_mediach/wywiad_ambasador_katarzyny_pelczynskiej_nalecz_dla_pap_m_in_o_stosunkach_polsko_rosyjskich_7_sierpnia_2014_r_?printMode=true) (data dostępu: 13.02.2016).

<sup>59</sup> Przykładem może być nieformalne uzgodnienie w ramach UE, które zapadło w pierwszej połowie 2014 r., iż wszelkie regularne spotkania państw członkowskich UE ze stroną rosyjską, które nie odnoszą się bezpośrednio do rozwiązania konfliktu wokół Ukrainy, zostają zawieszane. I w myśl tego uzgodnienia Polska zrezygnowała wówczas z dorocznych, dwustronnych spotkań pod przewodnictwem szefów MSZ Polski i Rosji w ramach Komitetu Strategii Współpracy Polsko-Rosyjskiej, który obradował od 2002 r. Polska uznała bowiem, iż regularne rozmowy z Rosją nie znajdowały wówczas uzasadnienia.



rozwiązaniu w 1991 r. Polska w następnym roku zadeklarowała, iż członkostwo w Sojuszu Północnoatlantyckim pozostaje jej strategicznym celem w latach 90.<sup>60</sup>

Instytucje współpracy międzynarodowej stanowią dla Polski najskuteczniejszy mechanizm nie tylko realizacji własnych interesów, lecz także zapobiegania konfliktom i niestabilności w stosunkach międzynarodowych. W sytuacji kryzysów politycznych czy ekonomicznych Polska podkreśla wówczas konieczność usprawnienia funkcjonowania instytucji, które mają we właściwości objęte nimi obszary. Trzy główne priorytety w strategii polityki zagranicznej Polski z 2012 r. odnoszą się do współpracy w ramach instytucji – UE, w NATO oraz Grupy Wyszehradzkiej rozumianej jako emanacja współpracy regionalnej. Znamienne jest także założenie, iż jedyny skuteczny mechanizm zapobiegania kryzysom czy ich rozwiązywania stanowią w pierwszym rzędzie instytucje, a nie system (środowisko międzynarodowe) rozumiany jako niezorganizowane działania państw. I tak kryzys ekonomiczny, który ogarnął świat w 2008 r., w opinii Polski, winien był stanowić asumpt do przebudowy istniejących instytucji współpracy (Międzynarodowego Funduszu Walutowego, Banku Światowego czy grupy G20), a traktat lizboński miał stanowić narzędzie podniesienia skuteczności procesów decyzyjnych w Unii w obliczu ich nieefektywności<sup>61</sup>.

Obok współzależności oraz znaczenia współpracy wielostronnej, trzecim kluczowym dla Polski elementem w rozumieniu świata pozostają reżimy międzynarodowe jako mechanizmy władzające relacje między państwami, a tym samym dające większe szanse jej samej na wzmocnienie pozycji oraz zmniejszenie ryzyk wynikających z asymetryczności współzależności. W analizowanym obszarze polityki zagranicznej można zaobserwować potwierdzające takie właśnie preferencje zaangażowanie Polski w dwóch szczególnie kierunkach – na rzecz wypracowania koncepcji polityki wschodniej UE oraz bezpieczeństwa energetycznego Unii<sup>62</sup>. Oba elementy znalazły się na liście priorytetów polskiej prezydencji w UE w 2011 r.<sup>63</sup>, i w istocie były przedmiotem

---

<sup>60</sup> Został on wpisany do *Założeń polskiej polityki bezpieczeństwa oraz Polityki bezpieczeństwa i strategii obronnej Rzeczypospolitej Polskiej* przyjętych 2.11.1992 r. Oczywiście fundamentem w tym obszarze pozostaje rozbudowa własnych zdolności obronnych, jednak przede wszystkim jako wkład w bezpieczeństwo Sojuszu, który dla Polski pozostaje „głównym, wielostronnym instrumentem polskiej polityki bezpieczeństwa w wymiarze polityczno-wojskowym”. Szerzej por. M. Tabor, *Polska w Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego*, w: S. Parzymies, I. Popiuk-Rysińska (red.), *Udział Polski w organizacjach międzynarodowych*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2012, s. 14.

<sup>61</sup> *Priorytety polskiej polityki zagranicznej 2012–2016*, Warszawa, marzec 2012 r., s. 4–5, <http://www.msz.gov.pl/resource/aa1c4aec-a52f-45a7-96e5-06658e73bb4e>:JCR (data dostępu: 23.09.2016).

<sup>62</sup> Przybrała ona postać propozycji złożonej przez premiera Donalda Tuska w kwietniu 2014 r. pt. *Mapa drogowa na rzecz Unii Energetycznej dla Europy. Non-paper adresujący wyzwania zależności energetycznej UE*, <https://www.msz.gov.pl/resource/fc25e49c-a646-4b8a-bc7d-5336dac99670>:JCR (data dostępu: 15.01.2016).

<sup>63</sup> Bezpieczeństwo energetyczne znalazło się w drugim z trzech głównych obszarów tematycznych prezydencji: „Bezpieczna Europa”, zaś Partnerstwo Wschodnie w trzecim: „Europa korzystająca na otwartości”. Zob. *Program polskiej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej 1 lipca 2011 r.–31 grudnia 2011 r.*, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Warszawa 2011, s. 5–9.

polskiej aktywności w trakcie jej trwania<sup>64</sup>. Pozostają jednym z kluczowych zagadnień polskiej polityki wschodniej, w ramach asymetrycznej współzależności od Rosji. Polska bowiem jest państwem silnie uzależnionym surowcowo od tego kraju<sup>65</sup>. Proponowane przez Polskę rozwiązania to m.in. solidarność energetyczna na wypadek zakłóceń w dostawach, wspólne zakupy gazu (co wyeliminowałoby różnicę w cenach gazu oferowanego poszczególnym państwom członkowskim w myśl zasady *divide et impera*) oraz konieczność wysyłania do UE kontraktów na zakupy gazu przed ich podpisaniem<sup>66</sup>. Polska łączy je nie tylko z własnym bezpieczeństwem energetycznym i zmniejszeniem asymetryczności w uzależnieniu od importu surowców z Rosji, lecz także ze swoim miejscem na geopolitycznej mapie Europy<sup>67</sup>. Jak się wydaje, idea włączenia bezpieczeństwa energetycznego w dyskurs wewnętrzny oraz fakt, iż polskie (choć nie tylko) działania w tym obszarze odniosły pewien skutek, z punktu widzenia polskich interesów mogą pogłębiać przekonanie o skuteczności odwoływania się do reżimu jako mechanizmu ułatwiającego realizację interesu.

Polska od początku XXI w. wykazywała się też wyraźną determinacją we włączaniu się w debatę na temat polityki wschodniej Unii oraz w jej współtworzeniu. Pierwszą konkretną propozycję Polska przygotowała już w 2003 r., zanim została członkiem UE<sup>68</sup>. Od 2004 r. pozostawała aktywnym orędownikiem wyraźnego ukształtowania wschodniego kierunku w polityce UE jako odrębnego wymiaru aktywności zewnętrznej<sup>69</sup>. Wysiłki Polski zostały zwieńczone instytucjonalnym sukcesem w postaci Partnerstwa Wschodniego. Kluczowym interesem z punktu widzenia Polski,

<sup>64</sup> *Przewodnictwo Polski w Radzie Unii Europejskiej. Raport końcowy z przygotowania i sprawowania prezydencji złożony przez Pełnomocnika Rządu ds. Przygotowania Organów Administracji Rządowej i Sprawowania przez Rzeczpospolitą Polską Przewodnictwa w Radzie Unii Europejskiej. Raport przyjęty przez Radę Ministrów w dniu 17 kwietnia 2012 r.*, <https://www.msz.gov.pl/resource/cca83422-8661-4b6e-9e32-f94e9bc3db4b:JCR> (data dostępu: 15.01.2016).

<sup>65</sup> Polska jest uzależniona od importu surowców z Rosji. W przypadku ropy naftowej to ponad 90% zapotrzebowania, natomiast w przypadku gazu ziemnego ponad 70%. Uzależnienie od importu gazu ulegnie zmniejszeniu o blisko 30% w związku z importem LNG z Kataru i otwarciem jesienią 2015 r. gazoportu w Świnoujściu. Zob. *Strategia Bezpieczeństwo Energetyczne i Środowisko – perspektywa do 2020 r.*, Warszawa, kwiecień 2014 r., [http://www.kigeit.org.pl/FTP/PRCIP/Literatura/008\\_3\\_Strategia\\_Bezpieczenstwo\\_Energetyczne\\_i\\_Srodowisko\\_2020.pdf](http://www.kigeit.org.pl/FTP/PRCIP/Literatura/008_3_Strategia_Bezpieczenstwo_Energetyczne_i_Srodowisko_2020.pdf) (data dostępu: 17.01.2016).

<sup>66</sup> Część z polskich propozycji została przyjęta, nie została zaakceptowana idea wspólnych zakupów gazu. Pakiet dotyczący Unii Energetycznej został opublikowany przez Komisję Europejską w lutym 2015 r. *Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego, Komitetu Regionów i Europejskiego Banku Inwestycyjnego. Strategia ramowa na rzecz stabilnej unii energetycznej opartej na przyszłościowej polityce w dziedzinie klimatu, Bruksela, dnia 25.02.2015 r.*, [http://www.me.gov.pl/files/upload/23282/energyunion\\_pl.pdf](http://www.me.gov.pl/files/upload/23282/energyunion_pl.pdf) (data dostępu: 16.01.2016).

<sup>67</sup> *Priorytety polskiej polityki zagranicznej 2012–2016*, op.cit., s. 4–5, 10.

<sup>68</sup> Ministerstwo Spraw Zagranicznych, *Non-paper* z polskimi propozycjami w sprawie kształtu polityki rozszerzonej UE wobec nowych wschodnich sąsiadów, w: *Polityka rozszerzonej Unii Europejskiej wobec nowych sąsiadów*, Fundacja im. Stefana Batorego, Warszawa 2003, s. 93–107.

<sup>69</sup> Omówienie polskiego stanowiska i polskich inicjatyw w tym zakresie zawiera: P. Kowal, *Kluczowe elementy stanowiska Polski wobec polityki wschodniej Unii Europejskiej*, <http://www.lazarski.pl/pl/po-bierz/1009/> (data dostępu: 16.01.2016).

którego urzeczywistnienie umożliwiło Partnerstwo Wschodnie, pozostaje stworzenie na wschodniej granicy UE stabilnego i przewidywalnego obszaru<sup>70</sup>.

Z punktu widzenia podejścia liberalnego oraz w nawiązaniu do modelu zaproponowanego w pierwszej części artykułu istotnym elementem pozostają kwestie identyfikacji preferencji, a tym samym celów polityki zagranicznej państwa. Jak się wydaje, i w tym przypadku Polska potwierdza, iż liberalna wizja stosunków międzynarodowych stanowi klucz do jej pojmowania świata i jej w nim funkcjonowania. Identyfikacja celów i kierunków w polityce zagranicznej w Polsce wykazuje bowiem zauważalną korelację z proveniencją elit rządzących. Wprawdzie od 1989 do 2004 r. w sprawie głównych priorytetów w polityce zagranicznej obowiązywał swoisty consensus, w myśl którego najważniejszymi celami pozostawały członkostwo w NATO i w UE, trzeba jednak pamiętać, że był to okres transformacji ustrojowej w Polsce oraz kształtowania się systemu partyjnego, kiedy kolejne gabinety bez wyjątku miały charakter koalicyjny, co oznaczało, iż żadna partia nie mogła przeforsować swojej wizji polityki zagranicznej bez umowy z koalicjantem. Sytuacja uległa wyraźnej zmianie po 2004 r., kiedy starły się ze sobą dwie dominujące wizje polityki zagranicznej dwóch wiodących wówczas partii politycznych – PiS<sup>71</sup> oraz Platformy Obywatelskiej (PO). Najdobitniej wpływ proveniencji dominującego koalicjanta w rządzie na politykę zagraniczną był widoczny po wyborach w 2005 r., kiedy władzę przejął PiS, oraz w 2007 r., kiedy po skróconej kadencji sejm u władzę przejęła PO. Po wyborach wygranych przez PO w 2007 r. nastąpiło nie tylko ocieplenie w stosunkach z Rosją, która zniosła embargo na mięso<sup>72</sup> nałożone na Polskę w listopadzie 2005 r., czyli niemal natychmiast po

---

<sup>70</sup> *A secure Europe in a better world – European security strategy*, Bruksela, 12.12.2003 r., s. 7, <http://www.consilium.europa.eu/uedocs/cmsUpload/78367.pdf> (data dostępu: 16.01.2016); szerzej zob. A. Dudek, *Partnerstwo wschodnie i polski interes narodowy*, w: J. Nadolska, K.A. Wojtaszczyk (red.), *Prezydencja Polski w Unii Europejskiej*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2010.

<sup>71</sup> Prawo i Sprawiedliwość jest przede wszystkim partią eurosceptyczną. Obawy przed pogłębianiem integracji europejskiej wynikają z imperatywu ochrony pełni suwerenności, niechęci przed zdominowaniem Unii przez najsilniejszych graczy, głównie Niemcy. Partia ta pozostaje zwolennikiem koncepcji „Europy ojczyzn” i jest wyraźnie niechętna Niemcom postrzeganym jako źródło zagrożenia integralności terytorialnej Polski czy suwerenności ekonomicznej. Nieufnie i niechętnie PiS odnosi się także do Rosji i jest zwolennikiem „jagiellońskiej” wizji w polityce zagranicznej, zatem wyrażającej silne poparcie dla niepodległości, rozwoju oraz zbliżania m.in. Ukrainy do Unii. Tradycyjnym najważniejszym partnerem Polski dla PiS pozostają USA i Polska w tych relacjach winna pozostawać wiernym sojusznikiem. Niezwykle istotne miejsce PiS przyznaje także współpracy regionalnej w Europie Środkowej i Wschodniej, głównie w obszarze Grupy Wyszehradzkiej (Polska, Czechy, Słowacja, Węgry). Szerzej por. A. Smolar, *Polityka zagraniczna Prawa i Sprawiedliwości – próba rzeczywistości*, w: *Ciągłość i zmiana w polskiej polityce zagranicznej*, Fundacja im. S. Batorego, Warszawa 2006, s. 57–73.

<sup>72</sup> Embargo na polskie produkty mleczne i mięsne zostało nałożone przez Rosję w listopadzie 2005 r. Rosja uzasadniała takie działanie fałszowaniem certyfikatów pochodzenia przez polskich eksporterów. Podejmowane przez Polskę wówczas wysiłki na rzecz naprawienia sytuacji i złagodzenia konfliktu spotykały się z wyraźną niechęcią ze strony rosyjskiej. Polsce udało się nadać problemowi rangę europejską, kiedy skorzystała z prawa weta w głosowaniu nad mandatem na negocjacje UE z Rosją w sprawie nowej umowy ramowej wobec wygaśnięcia obowiązującego wcześniej porozumienia o partnerstwie i współpracy. Mimo wyraźnej deklaracji sprawującej wówczas przewodnictwo w Radzie kanclerz Angeli Merkel, iż problem

przejęciu władzy przez PiS, ale także pogłębienie współpracy w ramach UE i wyraźne zbliżenie z Niemcami. Zwłaszcza ten ostatni kierunek, który doprowadził do narodzin trwałego sojuszu polsko-niemieckiego w UE, sprzyjał wzmocnieniu pozycji Polski w zintegrowanej Europie, a co nie jest kontynuowane przez rząd PiS po zwycięskich wyborach w 2015 r.

### Rekonstrukcja rosyjskiej percepcji

Świat zgodny z interesem i dążeniami Rosji to świat wielobiegunowy, w którym dominującą rolę odgrywają najsilniejsze mocarstwa. Podstawą relacji między nimi jest rywalizacja osadzona na bazie sprzeczności interesów, czyli maksymalizacji potęgi<sup>73</sup>. Kluczowymi rywalami dla Rosji pozostają USA oraz Chiny, zaś jej celem jest osłabienie wpływów przede wszystkim USA (NATO) i podważenie ich pozycji jako jedyne światowego mocarstwa<sup>74</sup>.

Świat oparty na dominacji jednego mocarstwa – USA – odchodzi w przeszłość, a nowe trendy w postaci relatywnego osłabiania Zachodu, przesuwania środka ciężkości w rejon Azji i Pacyfiku oraz pojawiania się nowych mocarstw oznaczają zmianę istniejącego *status quo* w kierunku dla Rosji optymalnym. Dlatego też Rosja owe trendy usiłuje wzmacniać i wykorzystywać, w tym w najbliższym otoczeniu. Przejawem dążenia do zmiany *status quo* była wojna z Gruzją w 2008 r., a także uznanie niepodległości Abchazji i Osetii Południowej w rok później. Działania te były manifestacją determinacji Rosji w realizacji swojej dominacji na obszarach uznawanych przez nią za własną strefę wpływów, a tym samym pozycji jako mocarstwa. Odwołanie się do użycia siły wobec Gruzji można uznać za przejaw na wskroś realistycznego pojmowania walki o nienaruszalność rosyjskiej dominacji na obszarze postradzieckim. Takim też przykładem pozostają aneksja Krymu i wydarzenia na Ukrainie w 2014 r.<sup>75</sup>

Przekształcenie Rosji w jedno z największych światowych mocarstw w wielobiegunowym świecie zostało określone jako interes narodowy w najnowszej Narodowej Strategii Bezpieczeństwa<sup>76</sup> oraz w koncepcji polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej

---

ma wymiar ogólnoeuropejski, a nie bilateralny, Rosja nie wycofała się z embarga, co uczyniła dopiero po wygranych wyborach przez PO w 2007 r. Por. B. Cichocki, P. Świeżak, *Co Polska może na wschodzie? Raport BBN*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2008, nr 7–8, s. 65–82; M. Słowikowski, *Stosunki unijno-rosyjskie w okresie niemieckiej prezydentury. Stagnacja zamiast przełomu?*, „Analizy Natolińskie” 2007, nr 6(19), s. 1–43.

<sup>73</sup> Rosja wykorzystuje wszystkie dostępne środki, by jej działania na rzecz świata wielobiegunowego były skuteczne. Przykładem może być Eurazjatycka Unia Gospodarcza, która z jednej strony podważa lub odrzuca wprost dominację USA, z drugiej natomiast sprzyja odgrywanemu przez Rosję przeznaczoną jej roli pomostu między Europą i Azją. Por. A. Jarosiewicz, E. Fischer, *Eurazjatycka Unia Gospodarcza – więcej polityki, mniej gospodarki*, Komentarze OSW, nr 157, Ośrodek Studiów Wschodnich, Warszawa 2015, [http://www.osw.waw.pl/sites/default/files/komentarze\\_157\\_0.pdf](http://www.osw.waw.pl/sites/default/files/komentarze_157_0.pdf) (data dostępu: 11.01.2016).

<sup>74</sup> G. Kuczyński, *Strategia Rosji wobec Zachodu*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2009, nr 9–10, s. 155–171.

<sup>75</sup> J.J. Mearsheimer, *Why Ukraine crisis is the West's fault*, „Foreign Affairs” 2014, t. 93, nr 5, s. 77–89.

<sup>76</sup> Strategia została podpisana przez prezydenta Rosji Władimira Putina 31.12.2015 r. Główne założenia por. <http://csis.org/publication/unpacking-russias-new-national-security-strategy> (data dostępu: 16.01.2016).

z 2013 r. Cechą owego świata są sprzeczności i starcia między interesami narodowymi państw. Oczywiście nie jest to podejście nowe w polityce rosyjskiej. Rosja nigdy nie zrezygnowała bowiem z postrzegania siebie w kategoriach mocarstwa i imperium. Jednak zdaniem decydentów dopiero pod koniec pierwszej dekady XXI w. – po okresie samoidentyfikacji i poszukiwania nowej tożsamości<sup>77</sup> – „zostały stworzone przesłanki dla przekształcenia Federacji Rosyjskiej w jedno z głównych mocarstw pod względem poziomu postępu technicznego, jakości życia ludności i wpływu na światowe procesy”<sup>78</sup>.

Rosyjski imperializm oznacza postrzeganie siebie jako mocarstwa i nie nosi jednoznacznie pejoratywnych znamion; jego atrybutem – w ocenach innych państw – stał się typowy dla Rosji ekspansjonizm<sup>79</sup>, którego świadectwem miały być zarówno wspomniana wojna w Gruzji w 2008 r., jak również aneksja Krymu w 2014 r.<sup>80</sup> Dla Rosji natomiast pozostaje to dzisiaj z jednej strony przejawem walki o nienaruszalność własnej strefy wpływów, natomiast z drugiej – odwiecznym dążeniem do powstrzymania zagrożenia, które w historii Rosji pochodziło zawsze z zewnątrz<sup>81</sup>. Dlatego Rosja odnosi się z wyraźną nieufnością do sąsiadów, a z jeszcze głębszą do partnerów z Europy. Interesy i motywy żadnego z nich nie są dla Rosji jasne, a to podnosi poziom nieprzewidywalności rozwoju sytuacji w bliższym i dalszym jej otoczeniu. Decyduje się ona też na typowe zachowanie *self-help* i podejmowanie działań jednostronnych, „priorytetem staje się strategiczna samodzielność” jako jedyny sposób na umocnienie pozycji „niezależnego bieguna w wielobiegunowym świecie”<sup>82</sup>.

W świecie wielobiegunowym, w którym główną rolę odgrywają największe mocarstwa, atrybutem ich pozycji jest strefa wpływów, którą dla Rosji pozostaje obszar byłego Związku Radzieckiego. Rosja podkreślała to w każdym dokumencie strategicznym odnoszącym się do kwestii bezpieczeństwa lub polityki zagranicznej, w tym w ostatniej Koncepcji polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej z 2013 r.<sup>83</sup>

---

<sup>77</sup> Szerzej por. S. Bieleń, W.M. Góralski (red.), *Nowa tożsamość Niemiec i Rosji w stosunkach międzynarodowych*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 1999; A. Czarnocki, I. Topolski (red.), *Federacja Rosyjska w stosunkach międzynarodowych*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2006; A. Bryc, *Cele polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2005.

<sup>78</sup> *Strategia bezpieczeństwa narodowego Federacji Rosyjskiej do 2020 r., zatwierdzona Dekretem Prezydenta Federacji Rosyjskiej Dmitrija Miedwiediewa z 12.05.2009 r.*, [http://pressje.pl/media/pressje\\_shop/article/article\\_25\\_issue14.pdf](http://pressje.pl/media/pressje_shop/article/article_25_issue14.pdf) (data dostępu: 7.01.2016).

<sup>79</sup> A. Bryc, *Wpływ geopolityki na tożsamość międzynarodową Polski i Rosji*, w: S. Bieleń, A. Skrzypek (red.), *Geopolityka w stosunkach polsko-rosyjskich*, Warszawa 2012, s. 27.

<sup>80</sup> Warto także wspomnieć o wniosku, który w 2015 r. został złożony przez Federację Rosyjską w ONZ o rozszerzenie swojego terytorium w Arktyce o 1,2 mln km<sup>2</sup>. Prawdopodobnie chodzi o uzyskanie prawa do złóż ropy oraz gazu oraz o możliwość kontrolowania żeglugi między Pacyfikiem a Atlantykiem.

<sup>81</sup> Jak twierdzą rosyjscy historycy, źródłem potencjalnego zagrożenia pozostają sąsiedzi, bowiem zagrożenie dla rosyjskiej państwowości pochodziło zawsze z zewnątrz, ze strony agresywnych imperiów. A. Bryc, *Wpływ geopolityki...*, op.cit., s. 27.

<sup>82</sup> F. Łukianow, *Rosja w globalnej awanturze*, „Nowa Europa Wschodnia” 2008, nr 2, s. 19.

<sup>83</sup> *Koncepcja polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej, zatwierdzona przez prezydenta Federacji Rosyjskiej Władimira Putina 12.02.2013 r.*, [http://www.mid.ru/foreign\\_policy/official\\_documents/-/asset\\_publisher/CptICk6BZ29/content/id/122186](http://www.mid.ru/foreign_policy/official_documents/-/asset_publisher/CptICk6BZ29/content/id/122186) (data dostępu: 8.01.2016).

Zatem obok aktywności w wymiarze światowym, która ma polegać przede wszystkim na udziale w kształtowaniu nowego, światowego ładu, Rosja identyfikuje priorytety regionalne, wśród których na pierwszy plan wysuwa się obszar postradziecki, w tym w szczególności Wspólnota Niepodległych Państw (WNP), rozumiana jako rosyjska strefa wpływów<sup>84</sup>. Świadectwem znaczenia strefy wpływów w polityce zagranicznej Rosji pozostają jej reakcje na próby naruszenia jej wyłączności w tym regionie w postaci planów rozszerzenia właściwości Paktu Północnoatlantyckiego na ten obszar oraz próby utrwalenia powiązań ekonomicznych, a w gruncie rzeczy politycznych, w formie nowych koncepcji współpracy (układy stowarzyszeniowe Ukrainy czy Gruzji z Unią Europejską).

Strefa rosyjskich wpływów obejmuje obszar postradziecki, na którym Rosja nie pozwoli odebrać sobie pozycji mocarstwa i dominanta. Takie stanowisko Rosji było akcentowane niemal od powołania Federacji Rosyjskiej, choć początkowo jej zdecydowana niezgoda na plany rozszerzenia NATO i UE na ten obszar miała charakter jedynie werbalny. Zwrot nastąpił w 2008 r., kiedy to Rosja zdecydowała się po raz pierwszy na odwołanie się do argumentu siły. W ten sposób zakończyła okres „strategii Zachodu polegającej na planowym i stopniowym oswojaniu geopolitycznego spadku po ZSRR”<sup>85</sup>, a rozpoczęła walkę obliczoną na ochronę nienaruszalności swojej strefy wpływów z użyciem środków, które dotąd nie były przez Zachód brane pod uwagę – przykładami mogą być wspomniane wojna z Gruzją w 2008 r. oraz aneksja Krymu w 2014 r. Rosja zadeklarowała *non possumus* na chęć zbliżenia się obu tych państw do Zachodu w ramach NATO oraz UE. Gruzja i Ukraina, będąc częściami składowymi rosyjskiej strefy wpływów, są przez nią traktowane w sposób szczególny – Rosja bez Ukrainy przestałaby być imperium eurazjatyckim<sup>86</sup>, które przez swoje położenie skazane jest na rolę mocarstwa spinającego Europę i Azję, predestynowanego do posiadania szczególnego statusu w tym regionie i w relacjach między mocarstwami w ogóle<sup>87</sup>.

Rosja dla umacniania swoich wpływów i powiązań z państwami strefy odwołuje się nie tylko do tradycyjnych, dwustronnych mechanizmów, ale także wykorzystuje rozwiązania instytucjonalne, by pod pozorem współpracy ekonomicznej rozbudować i umocnić wpływy we wszystkich wymiarach. Takim właśnie narzędziem pozostaje Eurazjatycka Unia Gospodarcza<sup>88</sup>, która stanowi

próbę „zebrania ziem ruskich”, wzmocnienia państwa rosyjskiego i zahamowania ekspansji gospodarczej Unii Europejskiej i Chin. Więzi między krajami WNP i Federacji

<sup>84</sup> Ibidem.

<sup>85</sup> F. Łukianow, *Rosja w globalnej...*, op.cit., s. 22.

<sup>86</sup> Szerzej na ten temat por. R. Paradowski, *Eurazjatyckie imperium Rosji. Studium idei*, Elipsa, Warszawa 2003.

<sup>87</sup> Z. Brzeziński, *Wielka szachownica*, Elipsa, Warszawa 1998, s. 49.

<sup>88</sup> Szerzej na ten temat por. „Jewrazijjskaja integracyja. Ekonomika, prawo, politika. Międzynarodny naukowo-analityczeskij żurnal” 2015, nr 1.

Rosyjskiej muszą być skonstruowane w taki sposób, aby zagwarantować trwałość politycznego i gospodarczego wpływu Rosji co najmniej na obszarze byłej ZSRR<sup>89</sup>.

Koncepcja Eurazjatyckiej Unii Gospodarczej, choć odwołuje się do mechanizmów ekonomicznych prowadzących do pogłębiania zależności między poszczególnymi gospodarkami, to w istocie służy wzrostowi dominacji politycznej Rosji w tym regionie. Umocnienie Rosji i jej potęgi przekłada się wprost proporcjonalnie na wielkość poparcia dla decydentów, w tym przypadku prezydenta Putina jako inicjatora i propagatora tej idei<sup>90</sup>.

Materialnym fundamentem budowy potęgi pozostają dla Rosji nadal czynniki militarne, a w dopiero w dalszej kolejności ekonomiczne, prawne czy naukowe<sup>91</sup>. Choć już w najnowszej koncepcji polityki zagranicznej można spotkać odwołania także do narzędzi z arsenału *softpower*, stosowane wcześniej przez Rosję szczególnie w odniesieniu do obszaru tzw. bliskiej zagranicy<sup>92</sup>. Postrzeganie potencjału militarnego jako fundamentu potęgi nie pozostaje bez wpływu na dobór narzędzi wykorzystywanych w polityce zagranicznej – są to nadal szantaż, groźby oraz wojna. Przykładem mogą być reakcje Rosji na plany umieszczenia na terytorium państw Europy Środkowej systemu obrony przeciwrakietowej. Groziła ona wówczas nie tylko wycofaniem się z porozumień o kontroli zbrojeń, jak CFE (Traktat o konwencjonalnych siłach zbrojnych w Europie) i INF (Układ o całkowitej likwidacji pocisków raketowych pośredniego zasięgu), ale także zainstalowaniem na terenie Kaliningradu kompleksów raketowych Iskander<sup>93</sup>. Do podobnych narzędzi Rosja odwoływała się wielokrotnie – zwłaszcza w okresie, kiedy ważyły się losy umów stowarzyszeniowych parafowanych lub podpisanych w ramach Partnerstwa Wschodniego.

Zgodnie z realistycznym rozumieniem świata, zwłaszcza w jego odmianie ofensywnej, Rosja rywalizuje z kluczowymi mocarstwami. W tej rywalizacji chodzi nie tylko o zmianę istniejącego *status quo* z dominującą pozycją jednego mocarstwa, lecz przede wszystkim o jego osłabienie. Rosja zatem z konieczności realizuje strategię rewizjonistyczną, starając się zwiększyć potęgę własną kosztem innych<sup>94</sup>, a konkretnie kosztem osłabiania wpływów USA, kojarzonych bezpośrednio z NATO. Pakt Północnoatlantyczny

---

<sup>89</sup> I. Massaka, *Possible benefits of the creation the Eurasian Union*, „Jewrazijskaja integracyja. Ekonomika, prawo, politika. Międzynarodnyj nauczno-analityczeskij żurnał” 2015, nr 1, s. 52–61.

<sup>90</sup> Ibidem.

<sup>91</sup> *Koncepcja polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej, zatwierdzona przez prezydenta Federacji Rosyjskiej Władimira Putina 12.02.2013 r.*, op.cit.

<sup>92</sup> A. Włodkowska-Bagan, *Softpower w polityce zagranicznej Federacji Rosyjskiej wobec państw „bliskiej zagranicy”*, „e-Politikon” 2012, nr 3, <http://oapuw.pl/wp-content/uploads/2013/03/Wlodkowska-Bagan-A.-Soft-Power-w-polityce-zagranicznej.pdf> (data dostępu: 11.01.2016).

<sup>93</sup> Groźbami zareagowała Rosja także na możliwość przyłączenia się Danii do koncepcji tarczy antyrakietowej NATO. W marcu 2015 r. ambasador Rosji w Kopenhadze Michaił Wanin ostrzegł, iż w takiej sytuacji duńskie okręty mogą się stać celem dla rosyjskich pocisków nuklearnych.

<sup>94</sup> J. Zajączkowski, *Strategie morskie...*, op.cit., s. 39.

w optyce rosyjskiej jest narzędziem polityki USA. Stąd też osłabienie NATO pozostaje trwałym elementem działań Rosji wobec USA<sup>95</sup>.

W Strategii bezpieczeństwa narodowego Federacji Rosyjskiej do 2020 r. z maja 2009 r. NATO zostało ocenione jako rosnące zagrożenie dla bezpieczeństwa międzynarodowego. Podkreślono jednocześnie, że jego działania zmierzające do przesunięcia infrastruktury wojskowej do granic Rosji nie będą przez nią akceptowane<sup>96</sup>. Rosja dostrzega w strategii, iż nie tylko powszechnie wzrasta poczucie zagrożenia państw na skutek zmian w środowisku międzynarodowym, lecz także powstaje „nowa jakościowo sytuacja geopolityczna”. Trendem, który jest podkreślany, pozostaje konieczność rozwiązań na poziomie regionalnym „bez udziału sił spoza regionu”, co w zestawieniu z oceną NATO jako jednego z czynników powodujących wzrost zagrożenia dla bezpieczeństwa międzynarodowego daje Rosji misję szczególną – mocarstwa odpowiedzialnego za sytuację w regionie. Oznacza to nadanie działaniom Rosji w obszarze postradzieckim charakteru przejawów dbałości o pokój i bezpieczeństwo w tym regionie, a co za tym idzie – w świecie. Rosja podkreśla, że światowy ład nie może istnieć bez jej udziału w roli jednego z głównych mocarstw, jednak woli działać samodzielnie, współtworzyć ład oraz ponosić odpowiedzialność za bezpieczeństwo nie tylko na poziomie regionalnym, ale także globalnym<sup>97</sup>.

Oslabienie USA i NATO pozostaje jednym z ważnych celów rosyjskiej polityki z dwóch fundamentalnych względów – po pierwsze, doprowadzi do relatywnego wzmocnienia samej Rosji oraz jej wpływów w skali globalnej oraz, po drugie, da jej możliwość bezdyskusyjnej dominacji w rosyjskiej strefie wpływu, w którą osłabione USA nie będą się chciały już angażować. Temu celowi podporządkowane są działania Rosji na wielu płaszczyznach. Przykładem może być towarzyszące aneksji

---

<sup>95</sup> W rosyjskich elitach tkwi tęsknota za czasami, kiedy funkcjonował Układ Warszawski, zaś Związek Radziecki był obok USA jedynym mocarstwem. Echa takich refleksji można spotkać w wypowiedziach rosyjskich polityków niemal każdego szczebla. Przykładem może być choćby wypowiedź deputowanego do rosyjskiej Dumy Leonida Kałasznikowa wygłoszona podczas wizyty w Warszawie: „Dziś jesteśmy w Warszawie i to jest miejsce, gdzie kiedyś podpisano inny sojusz, dziś już nieistniejący. NATO, które nazywacie paktem obronnym, powiększyło się dwukrotnie. To również nas niepokoi. Te kwestie powinny być omawiane w ramach Rady NATO – Rosja”. Wypowiedź padła na posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu RP w dniu 27.05.2010 r., w którym uczestniczyła delegacja Komitetu ds. Międzynarodowych Dumy Państwowej Federacji Rosyjskiej, „Biuletyn z posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu”, nr 165, nr 3785/VI kad., s. 43, [http://orka.sejm.gov.pl/Biuletyn.nsf/0/4E74DF1967A68347C1257745004A2746/\\$file/0378506.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/Biuletyn.nsf/0/4E74DF1967A68347C1257745004A2746/$file/0378506.pdf) (data dostępu: 4.10.2016).

<sup>96</sup> Zostało to ujęte w ten sposób, że „bezpodstawny charakter istniejącej architektury globalnej i regionalnej, zorientowanej na NATO, stwarza coraz większe zagrożenie dla zapewnienia bezpieczeństwa międzynarodowego”, wobec czego „czynnikiem determinującym relacje z Organizacją Paktu Północnoatlantyckiego pozostanie nieakceptowanie przez Rosję planów przesunięcia infrastruktury wojskowej sojuszu ku jej granicom i prób nadania mu funkcji globalnych, sprzecznych z normami prawa międzynarodowego”. *Strategia bezpieczeństwa narodowego Federacji Rosyjskiej do 2020 r.*..., op.cit.

<sup>97</sup> M. Kaczmarek, *Rosyjski rewizjonizm wobec Zachodu*, Prace OSW, nr 33, Ośrodek Studiów Wschodnich, Warszawa 2009, s. 18 i nast.



Krymu<sup>98</sup> podpisanie w Szanghaju 21 maja 2014 r. przez rosyjski Gazprom i China National Petroleum Corporation (CNPC) kontraktu wartego 400 mld dolarów na dostawę przez 30 lat gazu do Chińskiej Republiki Ludowej. Umowa ta jest elementem rosyjsko-chińskiego swoistego *par excellence* sojuszu, którego wymiar ekonomiczny nie jest jedynym ani głównym. Chodzi w nim przede wszystkim o stworzenie przeciwwagi dla USA i NATO oraz wzmocnienie Rosji<sup>99</sup>. Z drugiej strony trudno uznać go za działanie o charakterze strategicznym, bowiem interesy rosyjskie i chińskie znajdują się na kursie kolizyjnym, jednak w sytuacji kształtowania się nowego układu i gry o wzmocnienie potęgi każde osłabianie USA będzie mogło oznaczać wzmocnienie Rosji.

Rosja jako mocarstwo identyfikuje zatem cele i interesy przez pryzmat miejsca w systemie międzynarodowym oraz stosunku do potencjału głównego rywala. Jak wielokrotnie podkreślano, Rosja ma jeden fundamentalny interes – osiągnięcie pozycji jednego z najsilniejszych mocarstw, zatem dobór narzędzi i metod jest zdeterminowany postępowaniem rywali, jej potencjałem w danym momencie oraz możliwościami optymalizacji stanu środowiska międzynarodowego. Elementem systemu pozostaje także UE, która w rosyjskiej perspektywie jest pojmowana nie jako wspólnota, lecz jako koncert mocarstw, w którym liczą się Niemcy, Francja, Włochy. W praktyce Rosja stosuje wobec Unii strategię selektywnego partnerstwa, która oznacza dialog dwustronny z najsilniejszymi członkami, z pominięciem Unii jako całości oraz państw mało liczących się, takich jak Polska. Motywem takich działań pozostaje chęć osłabienia spójności UE, a przy okazji utrudnianie wypracowania jednolitej koncepcji polityki wobec Wschodu czy uwspólnotowania bezpieczeństwa energetycznego<sup>100</sup>. W miejsce wspólnej unijnej polityki wobec Wschodu Rosja miała własną propozycję – koncepcję Wielkiej Europy<sup>101</sup>.

## Polska i Rosja – odmienne rozumienie tych samych zjawisk

Poniższa część analizy ma na celu pokazanie, na przykładzie dwóch wybranych problemów, odmienności podejścia do tych samych zjawisk przez Polskę i Rosję. Owo różne podejście, wynikające z odmiennego konstruowania obrazu stosunków międzynarodowych, które było przedmiotem badania w poprzedniej części, znacząco

<sup>98</sup> Co ostatecznie stało się faktem 18 marca 2014 r., kiedy prezydent Rosji podpisał na Kremlu umowę z przewodniczącym krymskiego parlamentu, premierem Krymu oraz merem Sewastopola, zgodnie z którą Republika Krymu i Sewastopol stały się częściami Federacji Rosyjskiej.

<sup>99</sup> Warto jednak zauważyć, że w istocie głównym jego beneficjentem pozostają Chiny. Por. szerzej P. Grochmalski, *Afroeurazja Centralna – nowa, geopolityczna przestrzeń chronicznej niestabilności*, w: J. Marszałek-Kawa, P. Wawrzyński (red.), *Prawo i polityka na wschód od Europy*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2014, s. 396–446.

<sup>100</sup> G. Kuczyński, *Strategia Rosji wobec Zachodu*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2009, nr 9–10, s. 155–171.

<sup>101</sup> M. Menkiszak, *Wielka Europa. Putinowska wizja (dez)integracji europejskiej*, Prace OSW, nr 46, Ośrodek Studiów Wschodnich, Warszawa 2013.

zawęża pole współpracy. Czynnikiem jej sprzyjającym pozostaje podobne dekodowanie pojęć i reguł wyjaśniających relacje między państwami, które w omawianym przypadku okazuje się niewielkie. Owe swoiste niezrozumienie zostanie przedstawione na przykładzie Ukrainy oraz stosunku obu państw do współpracy w ramach instytucji międzynarodowych.

Ukraina stanowi i dla Polski, i dla Rosji istotny element relacji w tym regionie Europy. Każde z tych państw jednak odmiennie pojmuje jej znaczenie oraz miejsce w swej polityce, zupełnie inaczej także ocenia zachodzące tam wydarzenia. Owa całkowicie odmienna percepcja tego samego państwa i tych samych wydarzeń powoduje, że pole porozumienia i współpracy *de facto* nie istnieje. Bardzo podobną zależność można zaobserwować na drugim z wybranych przykładów, czyli w odniesieniu do współpracy w ramach instytucji międzynarodowych.

## Ukraina

Obszar postradziecki będzie zupełnie odmiennie postrzegany przez Polskę i Rosję, co wynika nie tylko z odmienności konstruowania obrazu stosunków przez każde z tych państw, ale także z najnowszej historii. Szczególne miejsce w polityce obu tych państw zajmuje tu Ukraina. Dla Rosji Ukraina stanowi fragment wielkiego imperium rosyjskiego, którego idea pozostaje wciąż żywa<sup>102</sup>. Rosja z ogromnym trudem godziła się na niepodległość Ukrainy, czego dobitnym świadectwem pozostaje „ociąganie się” Rosji z podpisaniem traktatu o stosunkach wzajemnych z Ukrainą do 1997 r. Dla Polski od początku suwerenność Ukrainy była szansą, dlatego została przyjęta z entuzjazmem i Polska jako pierwsze państwo uznała jej niepodległość. Żyje wciąż w Polsce historyczne reminiscencje odwołujące się do wspomianej już epoki Jagiellonów oraz historiozoficznych tradycji myśli prometejskiej czyniły z Ukrainy fundament realizacji koncepcji polityki wschodniej Polski. Ukraina demokratyczna i stabilna, włączona do „wspólnego sąsiedztwa” UE, związana z Zachodem *sensu largo*, pozostaje spełnieniem misyjnych ambicji Polski na wschodzie oraz gwarancją stabilności na jej wschodniej granicy. Głównym celem dla polskiej polityki wschodniej pozostają „demokratyzacja, stabilizacja i wciągnięcie, jak najbliżej, do Europy Ukrainy. Nie ma takich względów w relacjach polsko-rosyjskich, które by zatrzymały Polskę w polityce zmierzającej do tego celu. To jest cel strategiczny, nie tylko Polski”<sup>103</sup>.

Ukraina jest zatem obszarem rywalizacji między Polską i Rosją, rywalizacji dwóch odmiennych wizji Ukrainy i jej miejsca w Europie. Nie jest to jednak rywalizacja

<sup>102</sup> M. Broda, *Mocarstwowy imperatyw i imperialno-autorytarne fatum współczesnej Rosji?*, w: S. Bieleń, A. Skrzypek (red.), *Rosja. Rozważania imperiolologiczne*, WDiNP UW – Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2015, s. 19–38; Bobo Lo, *Russia and the New World Disorder*, Brookings Institution Press 2015.

<sup>103</sup> Wypowiedź podsekretarz stanu w MSZ Katarzyny Pełczyńskiej-Nałęcz na posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu 13.03.2014 r., Kancelaria Sejmu, Biuro Komisji Prac Sejmowych, pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych, nr 124, <http://orka.sejm.gov.pl/zapisy7.nsf/0/FEF5C316D1584AF1C1257CA1004F773E/%24File/0305707.pdf> (data dostępu: 13.01.2016).

o strefę wpływów, lecz zderzenie „cywilizacyjne”, Polska bowiem chciałaby widzieć Ukrainę w zachodnim systemie wartości, natomiast Rosja we własnym kręgu kulturowo-cywilizacyjnym i politycznym<sup>104</sup>.

Co warte podkreślenia, Polska zdaje sobie sprawę, że jej proukraińskie nastawienie jest interpretowane, wobec strategii Rosji, jako antyrosyjskie. Istnieje zatem świadomość nieprzystawalności percepcji obu państw. Mimo to Polska kontestuje rosyjskie podejście słowami: „Naszym zdaniem, nie ma nic ważniejszego dla Rosji niż pożegnać się z sentymentami imperialnymi, bo to jej szkodzi. Taka jest nasza logika, natomiast w Rosji jest to rozumiane inaczej”<sup>105</sup>. Wobec takiego stwierdzenia musi nasunąć się pytanie o to, czy istnieje w takim podejściu także element pragmatyzmu, obok aksjologicznego. I czy bez niego porozumienie jest możliwe?

W sytuacji takiego zderzenia każde zaangażowanie Polski na Ukrainie w kierunku włączania jej w obszar wpływów Zachodu będzie przez Rosję postrzegane jako ingerencja w jej strefę wpływów<sup>106</sup>. Miało to miejsce zarówno podczas pomarańczowej rewolucji, jak i w 2014 r. Zaangażowanie Polski w wydarzenia na Ukrainie w 2014 r. przyniosło pogorszenie atmosfery na płaszczyźnie międzypaństwowej, jak również nie pozostało bez wpływu na wzajemne postrzeganie się Polaków i Rosjan<sup>107</sup>. „Rosjanie natomiast chętnie posługują się obrazem Polski jako kraju niesuwerennego w swych wyborach strategicznych i w swojej polityce zagranicznej, poddającego się wpływowi państw zachodnich, stojącego po drugiej stronie frontu nowej zimnej wojny”<sup>108</sup>.

<sup>104</sup> Niektórzy badacze widzą bowiem relacje Polski z Rosją w kategoriach rywalizacji o strefę wpływów. Takie interpretacje można spotkać w literaturze. Por. A. Bryc, *Wpływ geopolityki...*, op.cit., s. 44.

<sup>105</sup> Ibidem; Wypowiedź podsekretarza stanu w MSZ Katarzyny Pełczyńskiej-Nałęcz na posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu 13.03.2014 r..., op.cit.

<sup>106</sup> Nie można zapominać o wewnętrznej funkcji polityki zagranicznej, która jest widoczna w Rosji. Jest bowiem czynnikiem mającym ogromny wpływ na poziom poparcia dla prezydenta Putina i utrwalanie jego władzy. W 2012 r., według sondażu Centrum Jurija Lewady, Putin został pozytywnie oceniony przez tylko 48% obywateli Rosji, natomiast w maju 2014 r. poparcie dla Putina wzrosło do 85,9%, co w znacznym stopniu było konsekwencją decyzji o przyłączeniu Krymu do Rosji. Por. A. Zamarajewa, *Lease or chaos: the metaphor of „disintegration” in the symbolic politics of Russia*, w: I. Massaka (red.), *Symbol in politics*, Toruń 2012, s. 232.

<sup>107</sup> W badaniach opinii publicznej obu państw z 2013 r. odnotowywano wyraźne oddzielenie postrzegania państw od postrzegania narodów. Według badań 47% Polaków uważało Rosję za państwo nastawione raczej nieprzyjaźnie do Polski, zaś 22% za zdecydowanie nieprzyjazne Polsce, natomiast w przypadku Rosjan za raczej przyjaźnie nastawionych do Polski odbierało ich 48% respondentów, zaś 6% – za zdecydowanie nieprzyjaznych Polsce. Por. *Polska – Rosja. Diagnoza społeczna 2013. Raport z badań opinii publicznej w Polsce i Rosji*, Warszawa 2013, [http://www.cprdipl.pl/assets/media/Wydawnictwa/Raporty/Polska\\_Rosja.\\_Diagnoza\\_spoleczna\\_2013.pdf](http://www.cprdipl.pl/assets/media/Wydawnictwa/Raporty/Polska_Rosja._Diagnoza_spoleczna_2013.pdf) (data dostępu: 15.01.2016). Wydarzenia na Ukrainie spowodowały pogorszenie wzajemnego postrzegania się obu stron zarówno w wymiarze państwowym, jak i narodowym. W badaniu z 2014 r. już 41% uważało Rosję za państwo zdecydowanie nieprzyjazne Polsce (wzrost o 21% w porównaniu z 2013 r.), natomiast Rosjan za raczej przyjaznych Polsce uznało 42% (spadek o 6%) respondentów i aż 22% uznało ich za zdecydowanie nieprzyjaznych Polsce (wzrost o 16%). Por. *Polska – Rosja. Diagnoza Społeczna 2015. Raport z badań opinii publicznej w Polsce i Rosji*, Warszawa 2015, [http://www.cprdipl.pl/assets/media/Wydawnictwa/Raporty/POLSKA\\_ROSJA.\\_Diagnoza\\_spoleczna\\_2015.pdf](http://www.cprdipl.pl/assets/media/Wydawnictwa/Raporty/POLSKA_ROSJA._Diagnoza_spoleczna_2015.pdf) (data dostępu: 15.01.2016).

<sup>108</sup> Ibidem, s. 6.

Polska – w odbiorze Rosjan – nie stała się partnerem dla Rosji i Rosjan, i nigdy nim nie była, jednak pod wydarzeniami na Ukrainie przestaje być podmiotem w stosunkach międzynarodowych, a zaczyna być przedmiotem gry mocarstw. Potwierdzeniem tego mają być polskie zabiegi wnoszenia tematyki Ukrainy do dyskursu ponadregionalnego i jego umiędzynaradawianie.

Wobec stanowiska Rosji spory rodzić musi także kwestia zbliżenia Ukrainy (i Gruzji) do NATO. Rosja od początku uważała Polskę za *spiritus movens* tego pomysłu i pragmatycznie wyjaśniała jej motywy: Polska „przestałaby być państwem granicznym”<sup>109</sup>. Podkreślano przy tym, że stanowisko samej Ukrainy w tej kwestii nie było jednoznaczne, co prowadziło do wniosku, iż wciąganie jej do sojuszu mogło stanowić czynnik destabilizujący zarówno samą Ukrainę, jak i jej najbliższe otoczenie. W podobny sposób interpretowana była przez Rosję wojna w Gruzji<sup>110</sup>. Samo NATO jako pakt w optyce rosyjskiej nie stanowi bezpośredniego zagrożenia dla Rosji, jednak stanowi je wówczas, kiedy ma „pretensje [...] do bycia odpowiedzialnym za różne kwestie poza granicami Sojuszu”<sup>111</sup>.

Europa Wschodnia zajmuje zasadniczo odmienne miejsce w wizjach Polski i Rosji<sup>112</sup>. Polsce zależy na jak najściślejszej integracji wschodnich sąsiadów, przede wszystkim Ukrainy, z instytucjami współpracy Zachodu. Rosja natomiast taki proces postrzega jako naruszenie jej strefy wpływów, zmierza bowiem do utrzymywania państw tego obszaru w głębokiej zależności we wszystkich możliwych wymiarach. W ten sposób postrzegane są przez Rosję umowy stowarzyszeniowe państw Partnerstwa Wschodniego z UE, wobec których Rosja podejmuje działania blokujące lub zniechęcające w odniesieniu do tych porozumień. Doskonałym przykładem jest umowa stowarzyszeniowa Ukrainy z Unią. Rosja we wrześniu 2015 r. wymogła na Ukrainie, grożąc eskalacją działań wojennych w Donbasie oraz pogłębieniem sankcji ekonomicznych, przesunięcie terminu wdrażania umowy o całościowej i pogłębionej strefie wolnego handlu<sup>113</sup>.

<sup>109</sup> Wypowiedź Przewodniczącego Komitetu ds. Międzynarodowych Dumy Państwowej Federacji Rosyjskiej Konstatina Kosaczewa na posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu RP 27.05.2010 r., w którym uczestniczyła delegacja Komitetu, „Biuletyn z posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu”, nr 165, nr 3785/VI kad., s. 46, [http://orka.sejm.gov.pl/Biuletyn.nsf/0/4E74DF1967A68347C1257745004A2746/\\$file/0378506.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/Biuletyn.nsf/0/4E74DF1967A68347C1257745004A2746/$file/0378506.pdf) (data dostępu: 4.10.2016).

<sup>110</sup> Przewodniczący Komitetu ds. Międzynarodowych Dumy Państwowej Federacji Rosyjskiej Konstatin Kosaczew ocenił to w następujący sposób: „Jestem przekonany, że gdyby nie było gry z Gruzją – «zapraszamy do NATO», nie byłoby konfliktu w Osetii Południowej. To był fałszywy sygnał, który został wysłany do Tbilisi. Miało to znaczenie z punktu widzenia stabilizacji sytuacji na Kaukazie. Tam ostatecznie doszło do wojny. NATO było zainteresowane na jakimś etapie, żeby Gruzja została członkiem Sojuszu. To był element destabilizujący, a nie stabilizujący”. Wypowiedź Przewodniczącego Komitetu ds. Międzynarodowych Dumy Państwowej Federacji Rosyjskiej Konstatina Kosaczewa na posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu RP 27.05.2010 r.,..., op.cit., s. 46.

<sup>111</sup> Ibidem, s. 45.

<sup>112</sup> A. Balcer, *Na Wschodzie bez zmian? Polska polityka wschodnia, stan obecny i perspektywy*, Kolegium Europy Wschodniej, Wrocław – Wojnowice 2015, s. 13.

<sup>113</sup> Umowa o całościowej i pogłębionej strefie wolnego handlu (DCFTA) jest częścią umowy stowarzyszeniowej między UE i Ukrainą, która została ratyfikowana 16.09.2015 r. przez Parlament Europejski i Radę

Natomiast natychmiast po wejściu umowy w życie z początkiem 2016 r. wprowadziła wobec Ukrainy sankcje<sup>114</sup>. Rosyjskie działania wobec Ukrainy należy interpretować jako reakcje na naruszenie jej strefy wpływów, z wykorzystaniem groźby. Ich rezultaty, czyli przesunięcie daty wejścia w życie umowy o strefie wolnego handlu, pozostają dla Rosji sygnałem skuteczności takich metod oraz jej wpływu – jako państwa trzeciego – na decyzje dotyczące Ukrainy, przy akceptacji ze strony UE.

Jak się wydaje, obecnie polityka Rosji nastawiona jest na deeskalację konfliktu na Ukrainie, reintegrację Donbasu na rosyjskich warunkach, co w połączeniu z brakiem konsensusu wokół niezbędnych reform wewnętrznych w elitach władzy na Ukrainie przyniesie „spowolnienie albo zaprzestanie reform, rewanż oligarchiczny w postaci ugrupowań Kołomojskiego oraz Julii Tymoszenko, które spowodują dryf Ukrainy, uniemożliwią systemową naprawę państwa”<sup>115</sup>.

## Architektura bezpieczeństwa europejskiego

Obszarem fundamentalnych różnic interesów pozostaje także wizja architektury bezpieczeństwa, która łączy się ściśle z wątkami poruszonymi powyżej i jako taka może być ich uzupełnieniem. Wątki te były wielokrotnie poruszane, zatem w tym miejscu jedynie rodzaj podsumowania.

Dla pragmatycznej Rosji postrzegającej świat w kategoriach realizmu potencjał militarny pozostaje fundamentem miary i możliwości maksymalizacji potęgi, zaś instytucje międzynarodowe funkcjonujące w obszarze bezpieczeństwa, a posiadające atrybuty sojuszu – narzędziem umożliwiającym realizowanie najważniejszego celu. Do 1991 r. takim narzędziem pozostawał Układ Warszawski, który gwarantował pozycję i kanały uzależnienia państw-stron oraz „dyscyplinował” radziecką strefę wpływów dzięki doktrynie Breżniewa (do 1985 r., kiedy to ogłosił zeń rezygnację Michaił Gorbaczow). Od rozwiązania Układu Warszawskiego w 1991 r. Rosja nie posiada instytucji sojuszniczej, która spełniałaby podobne funkcje, podczas

---

Najwyższą. Rozmowy odbywały się w formule trójstronnej – ministrowie Ukrainy i Rosji oraz przedstawiciele Unii. Umowa o strefie wolnego handlu przewiduje powołanie strefy wolnego handlu oraz przyjęcie przez Ukrainę około 60% unijnego prawa (w zakresie energii, przepisów technicznych, sanitarnych, fitosanitarnych, celnych i dotyczących ochrony własności intelektualnej).

<sup>114</sup> Dnia 1.01.2016 r. Rosja włączyła Ukrainę do listy państw objętych sankcjami w odpowiedzi na wejście w życie umowy o wolnym handlu oraz na przyłączenie się Ukrainy latem 2015 r. do unijnych sankcji wobec Rosji. Rosja zawiesiła – w ramach sankcji – obowiązywanie wobec Ukrainy umowy o strefie wolnego handlu, co oznacza powrót do normalnych stawek celnych w ramach WTO. Gest Rosji ma przede wszystkim wymiar symboliczny, bowiem w obliczu zmniejszającego się udziału rosyjskiego rynku w ukraińskim eksporcie żywności nie odbija się to szczególnie na gospodarce Ukrainy.

<sup>115</sup> Opinia jednego z najbardziej liczących się polskich think tanków zajmujących się wschodnimi sąsiadami Polski – Ośrodka Studiów Wschodnich (OSW). Wypowiedź wicedyrektora OSW Adama Eberhardta podczas posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu 2.12.2015 r., Kancelaria Sejmu, Biuro Komisji Sejmowych, pełny zapis z przebiegu posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych, nr 3, <http://orka.sejm.gov.pl/zapisy8.nsf/0/2C28A925FC945DDCC1257F14005017DD/%24File/0005408.pdf> (data dostępu: 14.01.2015).

gdy największy rywal USA dysponuje Paktem Północnoatlantyckim. Dlatego też niemal od początku lat 90. Rosja stała na stanowisku o konieczności ograniczenia roli NATO, a w to miejsce przekształcenia ówczesnej Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (KBWE) w główną instytucję koordynującą kwestie bezpieczeństwa w Europie<sup>116</sup>.

Dla Rosji NATO ze swoim zaangażowaniem w obszarach poza jego właściwością pozostaje źródłem destabilizacji, zwłaszcza jeśli owa aktywność dotyczy rosyjskiej strefy wpływów. Rosja podkreśla, iż sama nigdy do Paktu nie przystąpi, bowiem jest „innym zjawiskiem w obszarze bezpieczeństwa” i sama jako taka stoi na stanowisku konieczności stworzenia nowego systemu bezpieczeństwa.

Dla Polski, jak już wspomniano, NATO pozostaje najważniejszym instrumentem zapewnienia bezpieczeństwa, przy czym Polska podkreśla, iż w jego ramach:

Naszym najważniejszym celem pozostaje wzmocnienie wschodniej flanki Sojuszu Północnoatlantyckiego. Kluczem do tego jest pełna realizacja uzgodnionego podczas szczytu planu gotowości Sojuszu<sup>117</sup>.

Polska zabiegała o wzmocnienie obecności NATO na jej wschodniej flance, zwłaszcza w obliczu polityki Rosji wobec Ukrainy w 2014 r. Przed szczytem w Newport<sup>118</sup> w Warszawie w lipcu 2014 r. zostało zorganizowane spotkanie z udziałem prezydenta Bronisława Komorowskiego oraz prezydentów państw bałtyckich (Litwy, Łotwy, Estonii), Grupy Wyszehradzkiej (oprócz Polski – Czech, Słowacji, Węgier) oraz Bułgarii i Rumunii. Strony zgodziły się co do konieczności strategicznego wzmocnienia wschodniej flanki Sojuszu. Obok NATO dla Polski ważnymi instrumentami zapewnienia bezpieczeństwa pozostaje współpraca z USA oraz w dalszej kolejności wzmocnienie wymiaru współpracy w tej płaszczyźnie w UE oraz Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE).

Polska była gospodarzem szczytu NATO, który odbył się w lipcu 2016 r. w Warszawie. Nie oczekiwano, że będzie on miał charakter przełomowy, jednak Polska jako gospodarz chciała uzyskać poparcie dla swojego stanowiska wzmocnienia wschodniej flanki NATO<sup>119</sup>, skłonienia sojuszników do podjęcia „kierunkowej decyzji” o możliwości stacjonowania na terenie Rzeczypospolitej oddziałów i baz polskich

---

<sup>116</sup> Koncepcję tę przedstawił po raz pierwszy minister spraw zagranicznych Federacji Rosyjskiej Andriej Kozyrjew w 1994 r. Szerzej por. K. Pełczyńska-Nałęcz, *Dokąd sięgają granice zachodu? Rosyjsko-polskie konflikty strategiczne 1990–2010*, Ośrodek Studiów Wschodnich, Warszawa 2010, s. 12.

<sup>117</sup> Minister miał na myśli uzgodnienia, które zapadły na szczycie NATO w Newport 4–5.09.2014 r., na którym został przyjęty Plan działań na rzecz gotowości (Readiness Action Plan), a oznaczały właśnie wzmocnienie obecności NATO na obszarze państw przyjętych do Paktu w 1999 r.

<sup>118</sup> S. Koziej, P. Pietrzak, *Szczyt NATO w Walii: uwarunkowania, rezultaty, wnioski dla Polski*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2014/III, s. 11–29.

<sup>119</sup> Miałyby to nastąpić poprzez realizację założeń przyjętych wcześniej, a odnoszących się do Sił Odpowiedzi, Połączonych Sił Zadaniowych Bardzo Wysokiej Gotowości, czyli tzw. szpiczy, grup integrujących i Wielonarodowego Korpusu Północno-Wschodniego.

sojuszników oraz realizacji decyzji podjętych na szczycie w Newport<sup>120</sup>. Wydaje się jednak, iż w kwestiach kluczowych z punktu widzenia artykułu nie nastąpiły istotne zmiany – podstawą współpracy nadal będzie Rada NATO–Rosja, zaś obecność Paktu w tym regionie Europy nie zostanie wyraźnie wzmocniona.

### Podsumowanie

Analiza stosunków Polski i Rosji z wykorzystaniem analitycznego eklektyzmu pozwala odpowiedzieć na pytanie badawcze postawione we wstępie artykułu, tj. czy państwa konstruujące stosunki międzynarodowe w ramach odmiennych paradygmatów teoretycznych są zdolne trwale ze sobą współpracować.

Wykorzystanie podejścia eklektycznego daje wyjątkową szansę jednoczesnego zastosowania różnych paradygmatów teoretycznych, co poszerza pole badawcze i możliwości odnalezienia powiązań między postrzeganiem przez państwa stosunków międzynarodowych *sensu largo* a budową ich wzajemnych relacji. W analizowanym przypadku były to stosunki Polski i Rosji.

Na matrycę poznawczą złożyły się trzy elementy, z których każdy został zastosowany w odniesieniu do obu państw: (1) postrzeganie istoty stosunków między państwami w ujęciu liberałów i realistów, (2) postrzeganie instytucji i reżimów międzynarodowych jako płaszczyzn współpracy oraz (3) sposób i źródła identyfikacji interesu. Analiza opierająca się na tych elementach doprowadziła do potwierdzenia liberalnego konstruowania wizji stosunków międzynarodowych przez Polskę oraz bliskości realizmu w percepcji międzynarodowej rzeczywistości przez Rosję. Ostatnia część artykułu pokazała, jak odmiennie, ponieważ wychodząc z odmiennego konstruowania obrazu stosunków międzynarodowych, postrzegają te same zjawiska Polska i Rosja. Zarówno przypadek Ukrainy, jak i postrzeganie instytucji współpracy międzynarodowej, tych formalnych i nieformalnych, pozwalają dostrzec radykalne zawężenie pola współpracy między obydwojma państwami. Realistyczne pojmowanie interesu i relacji między państwami czy odwoływanie się do kategorii strefy wpływów w przypadku Rosji zderza się z kooperatywną postawą Polski, przywiązaną do wartości współpracy w ramach instytucji międzynarodowych oraz konieczności swego konsensusu w obszarze interesu, który one wymuszają. To zderzenie powoduje, że obszar możliwej współpracy zawęża się niemal do marginesu, na którym nie ma punktów styecznych między interesami lub dążeniami tych państw. Wszędzie bowiem tam, gdzie taka styczność będzie zachodziła, pojawiać się będzie pole konfliktu, jak np. w przypadku roli i miejsca Ukrainy.

---

<sup>120</sup> Wypowiedź ministra obrony Antoniego Macierewicza na posiedzeniu Sejmowej Komisji Obrony Narodowej 25.11.2015 r., Kancelaria Sejmu, Biuro Komisji Sejmowych, pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Obrony Narodowej, nr 2, <http://orka.sejm.gov.pl/zapisy8.nsf/0/803C0C9871A75558C1257F0D004FDA91/%24File/0004308.pdf> (data dostępu: 17.01.2016).

Na zakończenie należy powrócić do pytania postawionego we wstępie, czy państwa pojmujące stosunki międzynarodowe w odmienny sposób, odwołujące się do różnej logiki i motywów, mogą budować relacje na wzajemnym zrozumieniu i dialogu. Analiza przeprowadzona w toku narracji nie daje optymistycznych odpowiedzi. Wydaje się, iż budowanie pozytywnych stosunków w takim przypadku stanowi szczególne wyzwanie dla obu stron, wobec czego podstawą pozostają wola obu państw i chęć zrozumienia wizji świata partnera i wyjaśniania własnego jego pojmowania. O to jednak, przy tak drastycznej różnicy potencjałów, którą obserwujemy w analizowanym przypadku, będzie niezwykle trudno.

### **The Usefulness of Analytical Eclecticism in Studying the Relations between Poland and Russia**

The article analyses the causes of the lack of lasting and stable cooperation between Poland and Russia. The fundamental research question posed by the author is: Are countries who rely on different theoretical paradigms in their international relations able to engage in lasting cooperation with each other? In the study, the author uses the instrument of analytical eclecticism, understood also as the response to the request for pragmatism in the approach to studies of international relations in the broad sense, as well as two theoretical approaches, a different one for each country: the liberal paradigm for Poland and the realist paradigm for Russia. The analysis of these countries' foreign policies has been conducted is based on three criteria: their perception of the nature of the relations between states from the liberal and realist angles, their perception of international regimes and institutions as platforms for cooperation and the means and sources used for identifying their interests. The article is divided into four parts. In the first part, the author constructs the analytical model to be used in the further parts. In the second part, the author reconstructs the Polish perception from the liberal angle using the aforementioned three criteria. The third part contains a similar reconstruction of the Russian perception based on the realist approach. The last part of the article is dedicated to the Polish and Russian perception of two selected problems: the significance of Ukraine for each of the two countries and the optimal shape of the European security architecture. The study presented in the article leads to a positive answer to the research question posed in the introduction. It seems, therefore, that similarity – or, in this case, dissimilarity – between the states' perceptions of the international reality constitutes a crucial factor facilitating or hampering lasting and stable cooperation.

*Keywords:* analytical eclecticism, pragmatism, liberalism, realism, foreign policy, Russia, Poland, interest, international institutions, cooperation.